

Już dziś specjalny dodatek

ZŁOTA SETKA REGIONU RADOMSKIEGO

RADOMSKIE

Echo

Dnia

Czwartek
30.10.2025

Nr 253 (14 923)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

● A w nim zestawienie 100 największych przedsiębiorstw regionu radomskiego

Strażacy z gminy Stromiec ratowali psią rodzinę. To była długa akcja
strona 3

Mężczyzna z Lipska groził swojej córce nożem
strona 3

Konrad Frysztak zapowiedział walkę o władzę w Koalicji Obywatelskiej
strona 4

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



SPORT

Ryan Benammar drugim Francuzem w Broni Radom **strona 16**

Młoda mama wygrała odcinek Ugotowanych

Ostatni odcinek „Ugotowanych” nakręcono w Radomiu i okolicach. Wygrała Basia, świeżo upieczona mama. Zachwyciła uczestników włoską kuchnią. **strona 2**

Na Wolanowskiej w Radomiu ciągle budują. Prace mają potrwać jeszcze kilka tygodni
strona 5

Kwesta na odnowę zabytkowych grobów będzie na radomskim cmentarzu przy ulicy Limanowskiego
strona 6

SPORT REWOLUCJA W RADOMIAKU. PRZYJDZIE GONCALO FEIO?

Odchodzi trener Joao Henriques

Stanisław Wróbel
Radom

We wtorek 28 października doszło do rewolucji w Radomiaku Radom! Nasz klub piłkarski grający w PKO BP Ekstraklasie pożegnał się z trenerem. Joao Henriques odszedł a jego następcą może zostać Goncalo Feio.

Wielkie zmiany w Radomiaku Radom nastąpiły tuż po rozgrywanym w poniedziałek 27 października meczu na jubileusz 115 lecie klubu. We wtorek 28 października wieczorem doszło do rozmów władz Radomiaka Radom z pracującym od pół roku w Radomiu trenerem Joao Henriquesem. Strony miały zdecydować o rozstaniu.

Odejście Joao Henriquesa było w ostatnich dniach tematem medial-

nych doniesień. We wtorek 28 października znany dziennikarz Łukasz Olkowicz podał, że po remisie z Wisłą Płock szkoleniowiec rozstanie się z pracodawcą. Ujawnił również, że zastąpi go znany z pracy w Legii Warszawa, Motorze Lublin, Rakowie Częstochowa i Wiśle Kraków - Goncalo Feio.

O zmianie w Radomiaku informował też portal weszlo.pl. Pisał: „Joao Henriques dzień po jubileuszowym meczu z Wisłą Płock spotkał się z dyrektorem sportowym Antonio Ribeiro i uzgodnił, że opuści klub. Powodem, dla którego się na to zdecydował, ma być poważna sytuacja rodzinna, która zmusza go do powrotu do Portugalii”.

Według nieoficjalnych informacji sytuacja rodzinna mogła być powodem rozstania, nie da się jednak ukryć, że od jakiegoś czasu wokół pracy Joao

Henriquesa w Radomiu było wiele emocji - choćby sytuacja z zejściem z treningi Mauridesa czy ciągłe medialne spekulacje dotyczące ewentualnego przyścia do Radomia kontrowersyjnego Goncalo Feio.

Warto dodać, że dyrektora sportowego Radomiaka. Antonio Ribeiro i trenera Goncalo Feio oprócz tego, że są Portugalczykami łączy też to, brat Ribeiro był ostatnio asystentem Feio.

Przyjście Goncalo Feio do Radomia nie jest jeszcze potwierdzone, ale w nocy z wtorku na środę w sieci było w tym temacie wiele informacji.

Na dobrze poinformowanym koncie „Wojciech Kowalczyk” na Facebooku czytamy: „Gdy już myślałeś, że dziś nic się nie wydarzy. Feio zastępuje swojego rodaka w Radomiaku i dostaje dużą władzę...”.

Czytaj strona 15



Trener Joao Henriques odchodzi z Radomiaka Radom. Kto teraz poprowadzi drużynę?

Jutro w naszej gazecie PULS

● Nad grobami bliskich każdy ma swoją opowieść ● Borys Szybczyński:
- Miałem takie poczucie, jakby mnie naprawdę uratowali z tonącego statku

Łukasz
Żygadło
publicysta



RÓWNI WOBEC PRAWA?

Sprawa Michała Woś staje się sprawdzianem nie tyle dla prokuratury, co dla zasady równości wobec prawa. Wobec byłego wiceministra sprawiedliwości powstał akt oskarżenia, który postawi tego polityka przed sądem. Chodzi o przekazanie 25 mln zł na zakup systemu Pegasus przez CBA. Pieniądze pochodziły z Funduszu Sprawiedliwości, co zdaniem śledczych jest przestępstwem.

W chwili gdy Woś jest oskarżany, był polityk Sławomir Nowak, dziś biznesmen, po części już świętuje. Sąd umorzył polski wątek jego sprawy korupcyjnej, pomimo zebranych przez prokuraturę twardych dowodów i zeznań małego świadka koronnego. Nowak dziś robi w biznesie, a firma, w której pracuje, realizuje państwowe zlecenia.

Co ciekawe, pomimo umorzenia polskiego wątku, wątek ukraiński wciąż jest kontynuowany, a śledczy powołują się w nim na zeznania tego samego świadka. Jak to można skomentować nie przeklinając?

Michał Woś stanie przed sądem za przelew do CBA, a Roman Giertych właśnie decyzją sądu otrzyma odszkodowanie za zatrzymanie go przez CBA. Kłowo, prawda? Co ciekawe, w sprawie Giertycha jak również Nowaka, używano systemu Pegasus, do zakupu którego przyczynił się Woś.

Nie zapominajmy również o byłym marszałku Senatu Tomasz Grodzkim. Prokuratura chciała postawić go przed sądem pod zarzutem przyjmowania łapówek w czasach gdy kierował szpitalem. Jednak śledczy nie mieli takiej możliwości, bowiem Senat nie wyraził zgody na uchylenie immunitetu Grodzkiego. Po zmianie władzy, śledztwo zostało umorzone.

Jednak Michał Woś, któremu żadnej korzyści materialnej nie udowodniono, będzie sądzone za przelew do CBA. Powiedzieć, że wygląda to dla śledczych źle, a dla polityków koalicji rządzącej fatalnie, to jak nic nie powiedzieć.

To kpina z równości wobec prawa.

Ugotowani w Radomiu. Młoda mama zwyciężczynią odcinka

Julia Sosnowska
Radom

Ostatni odcinek „Ugotowanych” nakręcono w Radomiu i okolicach. Wygrała Basia, świeżo upieczona mama. Zachwyciła uczestników swoim zaangażowaniem oraz włoską kuchnią.

Odcinek 9 serii „Ugotowani” został nakręcony w Radomiu i w okolicach. Uczestnikami byli: specjalista od e-commerce Michał Falkiewicz, masażysta i karpierz Mariusz, bizneswoman Ania i świeżo upieczona mama Basia Falińska.

Basia Falińska pochodzi z Jedlińska koło Radomia. Ma 35 lat. Prowadzi z mężem rodzinny biznes, jest nią pomoc drogowa. Jak sama przyznaje, czasem zdarza się, że jeździ lawetą. W wolnym czasie chętnie czyta powieści.

Program „Ugotowani” wygrała Barbara Falińska. Jak sama wspomniała, urodziła córeczkę 2,5 tygodnia przed emisją odcinka. Reszta uczestników była pod wrażeniem tego, że dała radę wystąpić w programie, odwiedzić trzy inne domy i sama przygotować trzydaniową kolację. Basia przygotowała potrawy inspirowane kuchnią włoską. Jej menu zawierało przystawkę, czyli sałatkę z focaccią. Podała makaron na główne danie. A na deser zrobiła tiramisu z polskim dodatkiem. Dodatkowo Basia



„Ugotowani” w Radomiu. Odcinek wygrała Basia Falińska - druga od lewej.

zrobiła własnoręcznie likier i oliwę smakową.

W 9. odcinku pierwsze miejsce z 51 punktami zajęła Basia, drugie miejsce z 47 punktami zajął Michał i Ania, a ostatnie miejsce z 39 punktami zajął Mariusz. Odcinek został wyemitowany w sobotę 25 października.

Za programem TVN Ugotowani podajemy przepisy. Zwyciężczyni 9. odcinka Barbara Falińska na deser zaserwowała tiramisu podane na domowej roboty jajecznym likierze.

Składniki - tiramisu: 750 gramów serka mascarpone Galbani; 8 żółtek; 250 gramów cukru; 400 gramów biszkoptów Savoiardi; 200 mililitrów wina Marsala lub likieru Amaretto;

100 mililitrów mocnej kawy (najlepiej espresso); 40 gramów kakao do posypania.

Przygotowanie tiramisu: w dużej misce ubijamy 6 żółtek wraz z cukrem na puszystą masę, a gdy masa będzie puszysta, zmniejszamy obroty miksera i dodajemy włoskie mascarpone; mieszamy do uzyskania jednolitej masy; puszysty krem wstawiamy na 5-10 minut do lodówki; kawę mieszamy z likierem lub winem, delikatnie moczymy biszkopki i układamy w naczyniu; wykładamy połowę kremu, powtarzamy czynność z biszkoptami i kremem; na koniec posypujemy kakao, wkładamy do lodówki na minimum 3 godziny.

Schłodzone podajemy z domowym likierem.

Składniki - likier: 120 mililitrów wina marsala; 120 mililitrów białego wytrawnego wina; 240 gramów cukru; 12 żółtek jaj.

Przygotowanie likieru: do rondla wlewamy dwa rodzaje wina, cukier i żółtka; podgrzewamy na niewielkiej mocy lub gazie, ciągle mieszając około 10 minut; krem musi mieć temperaturę około 80 stopni; całość miksujemy na 4. obrotach w celu spulchnienia około 2-3 minuty.

Taki likier najlepiej przygotować dzień wcześniej.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
Dzień 16°C		Dzień 10°C	
Noc 4°C		Noc 0°C	
Barometr 1007 hPa		Sobota	
Wiatr płd.-zach. 22 km/h			
Biomet korzystny/niekorzystny		Dzień 14°C	
		Noc 7°C	
		Niedziela	
		Dzień 14°C	
		Noc 8°C	

Uwaga: zachmurzenie duże i umiarkowane, w czwartek możliwy deszcz

30 PAŹDZIERNIKA 2025

Dzisiaj 303. dzień roku
Do sylwestra pozostało 62 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.28, zachód
o godzinie 16.10.

Dzień będzie trwać 9 godzin i 42 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 roku dnia (21 czerwca) o 7 godzin i 5 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 2 godziny.

Imieniny dziś obchodzą:
Benwenuta, Edmund, Gerard, Przemysław, Zenobia.

KALENDARIUM

1898

Uruchomiono pierwszy odcinek grójeckiej kolejki wąskotorowej z Warszawy do Piaszyna.

1944

Niemiecki Inspektorat Szkolny w Radomiu przydzielił do szkoły we wsi Godów kieroownika Feliksa Żardeckiego, ale uruchomienie szkoły wstrzymano.



FOT. ARCHIWUM

1966

Do tego dnia pierwszym dyrektorem Szpitala Rejonowego w Nowym Mieście nad Pilicą był lekarz medycyny Jan Gomułka.

1945

W Radomiu odbył się pierwszy w Polsce antykomunistyczny protest uczniów Gimnazjum imienia Jana Kochanowskiego pod hasłem „My chcemy światła!”.

2022

Lucyna Wiśniewska (na zdjęciu) zginęła w wypadku samochodowym w Modrzejowicach pod Ilżą. Była lekarzem wojewódzkim, dyrektorem Sanepidu, posłanką.

nasz REGION

Strażacy ratowali psią rodzinę. Długa akcja

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stromiec

Akcja ratunkowa w Nadleśnictwie Dobieszyn. Psia mama i szczeniaki schowały się w rurze pod ziemią. Strażacy użyli nawet kamery termowizyjnej.

Bezdomna suczka i siedem jej szczeniąt znalazło schronienie w rurze przepustowej pod drogą. Zostały uratowane w ostatniej chwili. Akcja była długa, a uczestniczyli w niej pracownicy Nadleśnictwa Dobieszyn, strażacy z Białołęki oraz przedstawiciele Fundacji Judyta. ratownicy ze straży pożarnej długą walczyli, aby wydobyć psiaki, użyli nawet kamery termowizyjnej. Psia rodzina jest już bezpieczna, ale nadal potrzebuje pomocy.

Jak opisują pracownicy Nadleśnictwa Dobieszyn w gminie Stromiec w powiecie białobrzeżskim niewielka suczka, która od jakiegoś czasu pojawiła się w okolicy znalazła miejsce w wąskiej rurze przepustowej pod drogą. Tam się oszczeniła i mieszkała z siódmką swoich dzieci.

Leśnicy usłyszeli na szczęście psy i nie mogli ich tam zostawić. Jest coraz zimniej, a każdy deszcz stanowi dodatkowe zagrożenie, rura wypełnia się deszczówką i psom groziło utonięcie.

W czwartek, 23 października leśnicy o pomoc poprosili stra-



Szczeniaki z rury i ratownicy, którzy zrobili wszystko, żeby wydostać psią rodzinę.

zaków i Fundację dla Szczeniąt Judyta. Na miejsce przyjechali błyskawicznie ratownicy z Państwowej Straży Pożarnej w Białołęce oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobieszynie. Psia rodzina ukryła się jednak w najdalszym miejscu i nie chciała wyjść. Psy były przerażone. Ale ratownicy się nie poddawali, strażacy użyli nawet kamery termowizyjnej. I udało się. Psia mama i siedem maluchów udało się wydostać z rury.

- Gdybyśmy ich wczoraj nie uratowali dziś deszcz potopiłby psią rodzinę - mówią przedstawiciele Fundacji dla Szczeniąt Judyta.

Suczka i szczeniaki zostały zabrane do azylu Fundacji dla Szczeniąt Judyta. jak czytamy w mediach społecznościowych Judyty mama i maluszki są już bezpieczne, u nas.

RADOM
Rockowo przy świecach
W poniedziałek, 3 listopada o godzinie 19.30 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędzie się koncert „ROCK przy świecach”. Usłyszemy największe hity rockowe. Bilety na kupbilecik.pl. **PAT**

RADOM
Stand-up Daniela Midasa
W czwartek 30 października w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej wystąpi znany stand-uper Daniel Midas z nowym programem. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**



DZWOŃ I PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Janusz Petz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 064. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Przytyk, dnia 30 października 2025 r.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY PRZYTOK Z DNIA 30 PAŹDZIERNIKA 2025 R.

o wydłużeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu ewidencyjnego Stefanów w gminie Przytok oraz o zmianie terminu dyżuru projektanta

W związku z opublikowanym w dniu 22 października 2025 r. ogłoszeniem o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu ewidencyjnego Stefanów w gminie Przytok zawiadamiam o wydłużeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu ewidencyjnego Stefanów w gminie Przytok oraz o zmianie terminu dyżuru projektanta. Zmiana wynika z podania błędnego terminu zakończenia trwania konsultacji społecznych oraz dyżuru projektanta w ogłoszeniu opublikowanym w dniu 22 października 2025 r.

W związku z powyższym na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), informuję, że konsultacje społeczne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu ewidencyjnego Stefanów w gminie Przytok wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędą się w terminie od 23.10.2025 r. do 2.12.2025 r., zbieranie uwag do projektu planu będzie w terminie od 23.10.2025 r. do 2.12.2025 r. oraz że dyżur projektanta odbędzie się w 13.11.2025 r. o godzinie 16:00, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przytku, ul. Zachęta 57, 26-650 Przytok, w pokoju Sali Konferencyjnej. Pozostałe ustalenia z ogłoszenia opublikowanego w dniu 22 października 2025 r. pozostają bez zmian.

Z up. Burmistrza
ZASTĘPCA BURMISTRZA
Katarzyna Wencel

Na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) informuję, iż:

1. Administratorem podanych danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Przytok, z siedzibą: Urząd Miejski w Przytku ul. Zachęta 57, 26-650 Przytok, adres e-mail: przytok@przytok.pl, tel. (48) 6180087. Dane są podawane w celu składania wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
2. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
3. Dane osobowe przetwarzane przez Administratora przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu dla którego zostały zebrane oraz zgodnie z terminami określonymi ustawą z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.), ustawami kompetencyjnymi, z uwzględnieniem ewentualnego dochodzenia roszczeń, a także interesu publicznego (cele - badania naukowe, historyczne lub statystyka) oraz ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 2020 r., poz. 164 ze zm.). Kryteria okresu przechowywania ustala się w oparciu o klasyfikację i kwalifikację dokumentacji archiwalnej (Jednolity Rzeczowy Wykaz Akt).
4. Odbiorcą danych osobowych jest: Administrator oraz odpowiedni podmiot zewnętrzny wykonujący prace planistyczne na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy o ochronie danych. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
9. Dane kontaktowe Inspektora Ochrony Danych (IOD) – adres e-mail **bodo.radom@gmail.com**. Wnioski dotyczące praw związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych, można składać w Urzędzie Miejskim w Przytku osobiście, pocztą lub drogą mailową. Administrator zastrzega sobie prawo do weryfikacji tożsamości osoby, która składa wniosek.

Ponadto na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1130 ze zm.) informuję, iż zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Administratora danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Mężczyzna z Lipska groził córce nożem

Janusz Petz
Lipsko

Policjanci z Lipska interweniowali w sprawie awantury domowej, podczas której 39-letni obywatel Gruzji groził nożem swojej córce.

W ubiegłym tygodniu policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku interweniowali w związku ze zgłoszeniem awantury domowej. Z ustaleń wynika, że 39-letni obywatel Gruzji, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę, podczas której przy użyciu noża gro-

ził swojej 11-letniej córce pozabawieniem życia.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. W domu, oprócz mężczyzny, i 11-letniej córki przebywała żona oraz troje pozostałych dzieci w wieku 15, 12, i 2 lata. Dzielnicy przeprowadził czynności w ramach procedury „Niebieskiej Karty”.

Mężczyzna po wytrzeźwieniu został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Lipsku, gdzie usłyszał zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad córką. W wyniku

wspólnych działań Policji i Prokuratury wobec 39-letniego obywatela Gruzji zastosowano środki mające zapewnić bezpieczeństwo rodzinie. Oprócz dozoru policyjnego i zakazu opuszczania kraju, mężczyzna został objęty nakazem natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, zakazem zbliżania się oraz kontaktowania z pokrzywdzonymi, a także zakazem wstępu do placówki oświatowej, w której uczą się dzieci. Działania służb pozwoliły na odizolowanie sprawcy przemocy i zapewnienie ochrony rodzinie. ©©

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia stronazdrowia.pl



RADOM

Pop Opera - Od Opery do Musicalu. Będą światowe hity W sobotę, 8 listopada o godzinie 17 w siedzibie Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy Żeromskiego 53 odbędzie się wyjątkowe widowisko muzyczne „Pop Opera – od Opery do Musicalu”. Spektakl łączy klasykę operową, musical i muzykę rozrywkową w emocjonalną podróż przez największe dzieła i przeboje światowych scen. Bilety w cenie od 109 do 299 złotych dostępne są na kupbilecik.pl. **PAT**

RADOM

Rockowy wieczór w Resursie W piątek, 31 października o godzinie 19 Radomska Resursa ożyje mocnymi gitarowymi riffami. Na scenie w ramach Resursa Music Drive wystąpią zespoły: Liście oraz Zespół Myśli Niepokojnych. **PAT**

IŁŻA

Don Vasył i jego gwiazdy W sobotę, 8 listopada, o godzinie 17 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży wystąpi Don Vasył z Rodzinnym Zespołem z koncertem „Od Czaradasy do Przeboju”. Bilety na kupbilecik.pl. **PAT**

IŁŻA

Koncert zaduszkowy W niedzielę 2 listopada o godzinie 19 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży odbędzie się koncert zaduszkowy. Na scenie pojawi się Agnieszka Grochowicz z zespołem. **SW**

RADOM

Legenda Polskiego Rocka W piątek 5 grudnia o godzinie 20.00, w Radomskim Centrum Sportu będzie koncert Legendy Polskiego Rocka. Wystąpią: Bajm, Perfect i Wilki. Bilety na biletomat.pl. **SW**

KRÓTKO**POWIAT GRÓJECKI**

Zatrzymali trzy prawa jady

Policjanci z grójeckiej grupy **SPEED** podsumowali kolejny tydzień działań. W Bielanych w gminie Błędów kierujący volkswagenem 20-latek w terenie zabudowanym miał na liczniku 111 kilometrów na godzinę, przy ograniczeniu do 50. Mundurowi zatrzymali jego prawo jazdy na trzy miesiące. Z uwagi na warunki recydywy, nałożyli na 20-latkę mandat w wysokości 4000 złotych oraz przypisali 14 punktów karnych. Kilka minut później inny patrol zatrzymał 61-latkę, który

w Nowym Miedzechowie w gminie Jasieniec jechał jechem o 51 kilometrów na godzinę za szybko. Zakończyło się utratą prawa jazdy oraz mandatem 1500 złotych i 13 punktami karnymi. W niedzielę 26 października policjanci zatrzymali 34-letniego kierującego, który w Uleńcu w gminie Grójec przekroczył prędkość o 52 kilometry na godzinę. Jemu także zatrzymano prawo jazdy na trzy miesiące. Kierujący odmówił przyjęcia mandatu, dlatego sprawa trafi do sądu. **IK**

RADOM

Magazyn z nielegalnym tytoniem

Ponad pół tony nielegalnego tytoniu przechwycili policjanci podczas akcji w Radomiu. Funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji oraz Komendy Miejskiej Policji zabezpieczyli 53 worki krajanki tytoniowej o wadze 667 kilogramów i zatrzymali dwóch mężczyzn. Straty Skarbu Państwa sięgają blisko 928 tysięcy złotych.

Policjanci uzyskali informacje o nielegalnym przechowywaniu tytoniu bez polskich znaków akcyzy na jednej z posesji w Radomiu. W piątek, 24 października, funkcjonariusze przeszukali pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze na wytypowanej nieruchomości. Podczas czynności służbowych ujawniono i zabezpieczono 53 worki z krajanką tytoniową o łącznej wadze 667 kilogramów. Nielegalny tytoń nie posiadał wymaganych polskich znaków akcyzy. Na miejscu zatrzymano dwóch mężczyzn - 54-latkę i 61-latkę, mieszkańców Radomia. Starszy z nich, po zapoznaniu się z zebraniem materiałem dowodowym, usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa nielegalnego przechowywania i obrotu wyrobami akcyzowymi. **JP**

GRÓJEC

Arcybiskup odwiedził szpital

W czwartek, 23 października, ksiądz arcybiskup Adrian Galbas, metropolita warszawski, przyjechał do Powiatowego Centrum Medycznego - szpitala w Grójcu.

W ramach wizyty odwiedził Szpitalny Oddział Ratunkowy, spotkał się z personelem medycznym oraz pacjentami, a także obejrzał wyremontowaną kaplicę szpitalną.

Zobaczył również oddział Neurologii, gdzie rozmawiał z lekarzami i chorymi. Na miejscu spotkał się ze starszą grójeckim Krzysztofem Ambroziakiem, wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Jolantą Sitarek, prezesem Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu Michałem Burczy, lekarzami oraz pacjentami grójeckiego szpitala. **JS**

Antoni Sokołowski
Radom

Posel Konrad Frysztak chce zostać przewodniczącym Koalicji Obywatelskiej w Radomiu, już ogłosił swój start na szefa partii.

- W najbliższych wyborach wewnętrznych będę kandydował na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej w Radomiu - zadeklarował poseł Konrad Frysztak, podczas wtorkowej konferencji w Radomiu.

W ostatnią sobotę odbyła się konwencja Platformy Obywatelskiej, która rozpoczęła proces łączenia tej partii z innymi ugrupowaniami: Nowoczesną i Inicjatywą Polską. Nowe ugrupowanie polityczne nazywa się Koalicja Obywatelska, a w związku z fuzją tych ugrupowań rozpoczyna się oddolne organizowanie nowych struktur partyjnych Koalicji Obywatelskiej.

We wtorek 28 października Radomiu swoje aspiracje do przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej zgłosił poseł Konrad Frysztak, działacz Platformy Obywatelskiej. Obok posła Frysztaka w konferencji wzięli udział między innymi poseł Witold Zembaczyński z Nowoczesnej, Bartosz Giziński - koordynator Inicjatywy Polskiej w Radomiu, Jerzy Zawodnik, wiceprzewodniczący Koła Śródmieście i Platformy Obywatelskiej w Radomiu, a także liczne grono przyjaciół

i kolegów posła, członkowie Platformy.

- Naszym hasłem jest Koalicja dla Radomia i jestem przekonany, że wspólnie, jako koalicja ponad wszelkimi podziałami, możemy zrobić wszystko co najlepsze dla naszego miasta. Możemy dbać o interesy mieszkańców Radomia, a także o interesy wszystkich Polek i Polaków - mówił Konrad Frysztak.

Parlamentarzysta dodał, że od lat, także jako poseł, niejednokrotnie dawał wielokrotnie odpór pisowskiemu bzdurcom, złodziejstwu.

- Myślę, że nie można mi odmówić odwagi w tym, żeby powiedzieć pisowcom „sprawdzam” i tego, że zawsze będę tro-

pił złodziei i patrzył na ręce tym, którzy mają niejasne interesy - zadeklarował Konrad Frysztak.

Poparcia swemu parlamentarnemu koledze udzielił poseł Witold Zembaczyński z Nowoczesnej. - Moje pierwsze skojarzenie o Radomiu - to Konrad. Dał się poznać, jako obrońca lokalnych spraw, a my w Warszawie mówimy na Konrada, że jest ambasadorem Radomia - powiedział Witold Zembaczyński.

Podobnego wsparcia udzielił też posłowi Bartosz Giziński, koordynator Inicjatywy Polskiej w Radomiu, a także Jerzy Zawodnik, wiceprzewodniczący Koła Śródmieście i Platformy Obywatelskiej w Radomiu. - Macieracę mówiąc, że naszą organizacją

w Radomiu może pokierować osoba, która da nową jakość organizacji, a my znajdziemy tu zrozumienie i szacunek - powiedział Jerzy Zawodnik.

Termin kongresu zjednoczeniowego Koalicji Obywatelskiej oraz wybory wewnętrzne w radomskich strukturach Koalicji Obywatelskiej jeszcze nie jest dokładnie ustalony. Prawdopodobnie wybory mają odbyć się w połowie grudnia. Na razie Konrad Frysztak jest pierwszym kandydatem na przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej w Radomiu.

Szefem Platformy Obywatelskiej w Radomiu jest obecnie Marta Michalska-Wilk, wiceprezydentka Radomia. ©©



Konrad Frysztak startuje na Przewodniczącego Koalicji Obywatelskiej w Radomiu.

Remontują ulicę Szklaną w Radomiu. Będzie nowy asfalt. Uwaga, bo są duże utrudnienia

Izabela Kozakiewicz
Radom

Remont ulicy Szklanej będzie polegał na wymianie nawierzchni, ekipy nie ruszają chodników, ani podbudowy.

Sfrezowany jest asfalt i właśnie przez to jazda tą drogą jest uciążliwa. Ale za kilka tygodni wszystko powinno być gotowe i skończą się utrudnienia.

Mieszkańcy osiedla nad Potokiem muszą się uzbroić

w cierpliwość. Po budowie trasy N-S, która skomplikowała życie zmotoryzowanym teraz przyszedł czas na remont ulicy Szklanej. Jej nawierzchnia była już w złym stanie, za to podbudowa nie wymaga wymiany. Zapadła więc decyzja, żeby wymienić asfalt. Prace rozpoczęto, kiedy dla ruchu otwarto „niskę”.

Wykonawca rozpoczął od sfrezowania nawierzchni ulicy Szklanej na odcinku od ulicy Struga do przepustu na Potoku

Północnym (przed skrzyżowaniem z trasą N-S). Roboty zaczęły się w połowie października. Teraz trwa regulacja studzienek. Tam, gdzie będzie konieczność wymienione zostaną krawężniki. Później ma być ułożona nowa warstwa asfaltu i wymalowane pasy.

Trzeba się liczyć z utrudnieniami, są zwężenia jezdni, jeździ się jak potarce. taki stan potrwa jeszcze jakiś czas, duże znaczenie będzie miała też pogoda.

Prace na ulicy Szklanej będą kosztowały ponad 725 tysięcy. Wykonawcą inwestycji na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji jest firma Zyko-Dróg z Radomia.

Podobne prace są teraz prowadzone na ulicy Rapackiego czy Polwarcznej, na odcinku między ulicami Mokłą a Pionierów oraz Królowej Jadwigi. Wcześniej taką metodą wyremontowana została na przykład ulica Jana Pawła II czy Starokrakowska. ©©

Świętowali 70 rocznicę ślubu. Niezwykła historia miłości i szacunku

Izabela Kozakiewicz
Gmina Promna

Anna i Czesław Federowicz świętowali 70 rocznicę ślubu podczas mszy świętej odprawionej w kościele parafialnym w Promnie.

Życzenia złożyli im między innymi przedstawiciele władz samorządowych. Później bliscy wyprawili dla małżonków przyjęcie. Takie jubileusze zdarzają się rzadko, było więc co celebrować.

Anna i Czesław Federowicz mieszkają w Biejkowie w gminie Promna w powiecie białobrzeskim. Jubileaci przeżyli razem liczne trudności, przemiany społeczne, zawsze wspierając się wzajemnie. Małżonkowie doczekali się dwóch

córek, czterech wnuków oraz siedmiorga prawnuków.

Z okazji ich Kamiennych Godów odbyła się msza święta w kościele pod wezwaniem świętej Magdaleny w Promnie. Kościół wypełniony był najbliższą rodziną, przyjaciółmi i sąsiadami jubilatów.

Obecni byli również wójt gminy Promna Wojciech Nowak oraz radny gminny Wojciech Pacholczak. Wojciech Nowak złożył małżonkom najserdeczniejsze życzenia i gratulacja oraz wręczył wspaniały kosz róż, prezent oraz list gratulacyjny. Podczas mszy nie brakowało wzruszeń.

Po części oficjalnej małżonkowie celebrowali ten niezwykły jubileusz w gronie najbliższych. Były to też 90 urodziny pani Anny. ©P



Państwo Anna i Czesław Federowicz świętowali 70 rocznicę ślubu, czyli Kamienne Gody.

Będzie wielki remont sali koncertowej w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Sala koncertowa Radomskiej Orkiestry Kameralnej ma przejść gruntowny remont.

Na razie miasto rezerwuje pieniądze we własnym budżecie, pierwsze już na ten rok. Ale musi też pozyskać wsparcie z zewnątrz. Na to zadanie będzie potrzebna kilkudziesięciu milionów złotych.

O remoncie sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej mówi się od lat. Pieniądze na to zadanie obiecywało ministerstwo kultury. Póki co ich nie ma, ale jest dokumentacja budowlana i zapowiedź przetargu, który ma być ogłoszony jeszcze w tym roku. - Pełną dokumentację projektową mamy gotową, a Rada Miejska zaakceptowała mój wniosek o zwiększenie o 23

miliony złotych nakładów zapisanych w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Łączna kwota, jaką mamy zarezerwowaną na tę inwestycję, wynosi ponad 46 milionów złotych - zapowiada Radosław Witkowski, prezydent Radomia.

Przebudowa ma być gruntowana, zmieni się sala koncertowa, rozwiązania akustyczne, widownia, scena, ale też całe zaplecze. Potrzebna jest porządna wentylacja i klimatyzacja. Będą nowe instalacje. Prace są niezbędne i długo oczekiwane. - W ten sposób powstanie nowoczesna sala koncertowa, która znacząco zwiększy możliwości organizacji wydarzeń kulturalnych, a widzowie będą mogli w nich uczestniczyć w komfortowych warunkach. Oczywiście zamierzamy ubiegać się o dofinansowanie - dodaje Radosław Witkowski. ©P

Na Wolanowskiej w Radomiu ciągle budują. Prace mają potrwać jeszcze kilka tygodni

Izabela Kozakiewicz
Radom

Ulica Wolanowska w Radomiu nadal jest w budowie. Pozostały ostatnie, ale czasochłonne roboty. Poślizg to kilka tygodni.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu przedłużył umowę z wykonawcą przebudowy ulicy Wolanowskiej w Radomiu. Firma Strabag dostała kilka tygodni na dokończenie zadania.

Jak już pisaliśmy, przebudowa ulicy Wolanowskiej w Radomiu zgodnie z umową powinna się zakończyć do czwartku 23 października. Byliśmy tego dnia na Wolanowskiej. Parce wciąż trwały.

Wykonawca wystąpił do Miejskiego Zarządu Dróg



FOT. MARCIN KACA/FACEBOOK

Na ulicy Wolanowskiej jeszcze trwają prace.

i Komunikacji w Radomiu o dodatkowy czas na dokończenie prac

- Aneks do umowy został podpisany. Firma Strabag zobowiązała się, że wykona zadanie do końca listopada tego roku -

mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Na placu budowy między innymi jeszcze nie wszędzie były ułożone chodniki, trwają roboty przy zjazdach z drogi głównej, brakuje części opraw oświetleniowych, trwają roboty przy rowach wzdłuż jezdni.

Więcej do zrobienia jest na odcinku drogi krajowej. Na miejskim odcinku - od ulicy Kieleckiej do NSZZ Solidarność większość prac jest już wykonana. Trwają jeszcze roboty na skrzyżowaniu Wolanowskiej i Kieleckiej. Na całej długości jest już asfalt, wymalowano pasy.

Przypomnijmy, ulica Wolanowska została przebudowana na całej długości, od skrzyżo-

wania z Kielecką aż do granicy miasta. Droga ma dwa pasy ruchu o szerokości 3,5 metra. Na odcinku miejskim (od Kieleckiej do NSZZ Solidarność), po jednej stronie jezdni jest chodnik, natomiast po chodnik i ścieżka rowerowa. Z kolei na odcinku krajowym, po obu stronach drogi są ciągi pieszo-rowerowe o szerokości 3 metrów. Na całej długości drogi wybudowano zatoki autobusowe i oświetlenie.

W ramach tego samego zamówienia wykonawca prac, firma Strabag przebudowała skrzyżowanie ulic Maratońskiej i Dębowej na radomskich Borkach. Jest tam teraz sygnalizacja świetlna i pasy do skrętów. Oba zadania są prowadzone pod wspólnym tytułem - usprawnienia dojazdu do radomskiego lotniska. ©P

REKLAMA

0011423920

OGŁOSZENIE

o pierwszych przetargach ustnych nieograniczonych

Działając zgodnie z art. 37 ust. 1 w zw. z art. 38 ust. 1 i 2 i art. 42 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U.2024.1145) oraz § 6 ust. 1, 3, 4 i 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości **Wójt Gminy Orońsko ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na zbycie nieruchomości gruntowych niezabudowanych i zabudowanych położonych w miejscowościach:**

- 1) Guzów**, oznaczonych jako działka nr ewidencyjny **811/1**, **pow. 0,1258 ha** będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta Nr RA1S/00038156/8 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych, nieruchomość nie jest objęta postanowieniami żadnego obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, teren przedmiotowej działki to Br-RVI z - grunty orne zabudowane. Na działce znajduje się budynek jednokondygnacyjny o konstrukcji drewnianej, niepodpiwniczony, wybudowany na planie prostokąta, o pow. zabud. - 52 m² (do rozbiórki) i budynek gospodarczy, murowany jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony, wybudowany na planie prostokąta, o pow. zabudowy - 61 m², cena wywoławcza: **28 600,00 zł**, wadium: **2 860,00 zł**
- 2) Bąków**, oznaczona jako działka nr ewidencyjny **399**, **pow. 0,8820 ha** będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta Nr RA1S/00028304/8 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych, nieruchomość nie jest objęta postanowieniami żadnego obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, działka znajduje się w terenach R IVa, IVb, RV, RVI - grunty orne, cena wywoławcza: **15 700,00 zł**, wadium: **1 570,00 zł**
- 3) Dobrut**, oznaczona jako działka nr ewidencyjny **360**, **pow. 0,4006 ha** będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta Nr RA1S/00027247/3 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych, nieruchomość nie jest objęta postanowieniami żadnego obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, działka znajduje się w terenach LzV - lasy grunty zadrzewione i zakrzewione, PsVI - pastwiska trwałe, W LzV - grunty zadrzewione i zakrzewione pod rowami, cena wywoławcza: **5 300,00 zł**, wadium: **530,00 zł**
- 4) Helenów**, oznaczona jako działka nr ewidencyjny **361**, **pow. 0,1696 ha** będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta Nr RA1S/00034861/5 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych, nieruchomość nie jest objęta postanowieniami żadnego obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, działka znajduje się w terenach leśnych - LsVI i RIVb, RV, RVI - gruntach ornych, cena wywoławcza: **2 200,00 zł**, wadium: **220,00 zł**
- 5) Orońsko**, oznaczona jako działka nr ewidencyjny **650/2**, **pow. 0,2100 ha** będąca własnością Gminy Orońsko, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta Nr KW 27401 przez Sąd Rejonowy w Szydłowcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych, nieruchomość nie jest objęta postanowieniami żadnego obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, teren przedmiotowej działki to tereny RV, RVI - grunty orne. Bezpośrednie sąsiedztwo stanowią nieliczne działki z zabudową jednorodzinną oraz grunty niezabudowane - rolne oraz zadrzewione, cena wywoławcza: **75 700,00 zł**, wadium: **7 570,00 zł**
- 6) Zaborowie**, oznaczona jako działka nr ewidencyjny **71/1**, **pow. 0,1000 ha** będąca własnością Gminy Orońsko, DEC. NR 287/R/2020, nieruchomość nie jest objęta postanowieniami żadnego obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, na terenie znajdują się pozostałości domu mieszkalnego o konstrukcji drewnianej. Pozostała część wykorzystywana pod drobne uprawy ogrodnicze. Działka w sąsiedztwie nielicznej zabudowy mieszkaniowo - zagrodowej, teren Br-RVI a - grunty rolne zabudowane, cena wywoławcza: **22 700,00 zł**, wadium: **2 270,00 zł**

Przetargi odbędą się w dniu 1.12.2025 r. o godz. 11⁰⁰ w Urzędzie Gminy w Orońsku, ul. Szkolna 8, sala konferencyjna.

Wadium w wysokości określonej dla poszczegółnej nieruchomości należy wpłacić najpóźniej do dnia **28.11.2025 r.** przelewem na konto Urzędu Gminy w Orońsku: **BSRz w Radomiu O/Orońsko 20 91150002 0020 0200 0244 0005** w tytule przelewu należy wpisać nr działki, której dotyczy wpłacone wadium oraz okazać komisji przetargowej w dniu przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i warunki przetargów zawiera pełna treść ogłoszenia wywieszona na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Orońsku. Pełna treść ogłoszenia dostępna jest także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu pod adresem: www.bip.oronsko.pl, zakładka Urzędu Gminy w Orońsku, Tablica ogłoszeń.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu w Urzędzie Gminy Orońsko pokój Nr 28, tel. (48) 618- 59-19.

Wójt Gminy Orońsko zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Prawo i Sprawiedliwość o podwyżkach podatków przyjętych w Radomiu

Antoni Sokołowski
Radom

Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości sprzeciwiają się podwyżce podatków w Radomiu i dalszemu zadłużaniu miasta.

Dzień po ostatniej sesji Rady Miasta, która odbyła się w poniedziałek 27 października, radomscy radni i liderzy Prawa i Sprawiedliwości zwołali 28 października konferencję prasową poświęconą fatalnej, ich zdaniem, sytuacji finansów miasta. Wśród uczestników spotkania byli: poseł Marek Suski, radny Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość Radom w Radzie Miejskiej, radni Paulina Markiewicz i Marek Sołśnia.

- Nie będziemy dokładać ręki do bałaganu finansowego, jaki mamy w Radomiu, do kolejnych zobowiązań, jakie prezydent przerzuca na mieszkańców. Mamy do czynienia z nieudolnością Zarządu Miasta w zarządzaniu finansami Radomia - mówił radny Artur Standowicz.

Radny dodał, że na poniedziałkowej sesji radni zgodzili się na wzięcie kolejnego kredytu na 80 milionów złotych, co zwiększa dziurę budżetową na koniec roku ze 134 milionów złotych na 217 milionów złotych. Ponadto już od nowego roku wejdzie w życie kolejna podwyżka podatków od nieruchomości.

- Na koniec tego roku całkowite zadłużenie miasta wyniesie blisko jeden miliard czterysta milionów złotych. Będziemy to spłacać przez dziesiątki lat - wyrokował Artur Standowicz.

- Z niepokojem obserwuję poczynania władz miasta Radomia, które naśladuje to co robi Platforma Obywatelska na szczelbule centralnym, zadłużając niebotycznie nasz kraj. Blisko 200 - tysięczne miasto, które ma dług na niemal 1,5 miliarda złotych, zadłuża miasto na pokolenia - mówił poseł Marek Suski.

Działacze Prawa i Sprawiedliwości domagają się przygotowania audytu finansowego Radomia, a także wdrożenia planu naprawczego dla finansów miasta. ©P



O finansach miasta mówił Artur Standowicz, radny Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Radomiu.

0011423341

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 22 października odeszła nasza cudowna koleżanka

Lidia Zatorska

(z d. Walasek),

absolwentka I LO im. St. Żeromskiego Wspaniała, oryginalna dziewczyna pełna miłości do ludzi, zwierząt i kwiatów.

Udowadniała sobie i innym, że wszystkie góry są do zdobycia.

Potrafiła być królową życia, ale i kochającą Mamą, Babcią i przyjaciółką. Prawdziwym współczuciem ogarniamy Liduś Twoje Dziewczyny:

Sylwię, Madzię i Olę oraz ich rodziny.

Zostaniesz w naszych sercach czarodziejką w Twoim przepięknym ogrodzie.

Przyjaciele z XI C
matura 1968

Barbara Koś
Radom

Zarząd Społecznego Komitetu Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego, serdecznie zaprasza do udziału w listopadowej kweście.

Dzięki niej możliwe będą w 2026 roku kolejne prace renowacyjne na radomskiej nekropolii rzymskokatolickiej - Limanowskiego/Dębowa.

Społeczny komitet zaprasza wszystkich odwiedzających w listopadowe święta radomski cmentarz rzymskokatolicki, aby wspólnie ratować i wesprzeć renowację zabytkowej radomskiej nekropolii - rok założenia 1812. - Tegoroczna zbiórka - już 45 - trwać będzie w dniach 1-2 listopada, sobota - niedziela w godzinach 9 - 15, podczas której kwestować będą zarówno znani i szlachetni radomianie, jak i młodzież radomskich szkół - zachęca Sławomir Adamiec, przewodniczący Zarządu Społecznego Komitetu Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego.

Komitet prowadzi kwesty od 30 lat, gromadząc pieniądze nie tylko podczas uroczystości Wszystkich Świętych, ale również w czasie Wielkich Sobót. W ubiegłym roku udało się pozyskać ponad 28,4 tysięcy złotych - w 2022 roku - 23,6 tysięcy złotych, w 2023 roku - 27,2 tysięcy złotych, a od początku



Podczas jednej z ubiegłorocznych kwest. Tegoroczna zbiórka - już 45 - trwać będzie w dniach 1-2 listopada, sobota - niedziela, w godzinach 9 - 15,

działalności kwesty przyniosły już sumę ponad 815 tysięcy złotych, dzięki którym odnowiono 25 zabytkowych nagrobków.

Cmentarz przy ulicy Limanowskiego, założony w 1812 roku, to jedno z najważniejszych miejsc historycznych w Radomiu.

Spoczywa na nim ponad 200 tysięcy osób, w tym tak zasłużone postacie; jak malarz Józef Brandt, chirurg Ludwik Przybyłko, senator II Rzeczypospolitej Maciej Glogier, a także radomscy biskupi, między innymi: Edward Materski i Piotr Turzyński.

Cmentarz ten jest również miejscem pochówku i pamięci dla potomków, którzy poświęcili życie walce o niepodległość Polski; żołnierzy napoleońskich i Królestwa Polskiego, powstańców styczniowych, legionistów Piłsudskiego, żołnierzy z kampanii wrześniowej i czasu oku-

- Kwestować będą zarówno znani i szlachetni radomianie, jak i młodzież radomskich szkół - zachęca Sławomir Adamiec

pacji, w tym walczących pod dowództwem generała Władysława Andersa, którzy walczyli pod Monte Cassino, a po powrocie do Polski, zmarli na ziemi radomskiej. Tutaj pochowani są również między innymi: major Tadeusz Brzęk - Osiński, doktor Teofil Rewolin ski żyjący w latach 1821 - 1899 - doktor medycyny i inspektor Urzędu Lekarskiego, Stanisław Wierzbicki żyjący w latach 1865 - 1937 - znany restaurator z czasów Królestwa Polskiego i II Rzeczypospolitej.

Obecnie cmentarzem zarządza parafia świętego Wacława w Radomiu. ©P

Książki nominowane do Nagrody Literackiej Miasta Radomia 2025. Ciekawi autorzy i tematy

Barbara Koś
Radom

Znamy nominowane do 9. edycji Nagrody Literackiej Miasta Radomia, której fundatorem jest Prezydent Miasta Radomia.

Do konkursu mogły zostać zgłoszone książki, które zostały wydane po raz pierwszy w okresie od 1 października 2023 roku do 30 września 2025 roku i poprzez treść lub i autora, związane są z Radomiem lub regionem radomskim. Łącznie do konkursu zgłoszono 29 książek: 16 książek w kategorii książka literacka, 13 książek - w kategorii książka naukowa/popularnonaukowa.

Nominacje do Nagrody Literackiej Miasta Radomia 2025:

Kategoria książka literacka: „West Farragut Avenue”



Krzysztof Busse, Anna Spólna i Przemysław Czaja.

Agnieszka Jelonek - wydawnictwo Cyranika. Autorka Agnieszka Jelonek jest radomianką. „Klekot tysięcy patyków” Jarosław Maślanek - Państwowy Instytut Wydawniczy. Autor pochodzi z Pionek, w powieść wplecione zostały teksty źródłowe: wycinki

gazet, listy, wspomnienia, dialogi z filmu dokumentalnego, artykuły, materiały znalezione na terenie opuszczonej fabryki w Pionkach. „Guzik prawda” Amelia Pudzianowska - Biblioteka Śląska. To zbiór wierszy radomianki, poetki, prozatorki. „Mała czarna i perły” Helen Weinzweig - wydawnictwo Drzazgi. Autorka to kanadyjska pisarka pochodząca z Radomia, w powieści sięga do swych korzeni.

Kategoria książka naukowa/popularnonaukowa: „Spotkania z nauką” Paweł Błach - wydawnictwo Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr w Radomiu. „Afera Teozofów. Siatka wywiadowcza majora Andrzeja Czaykowskiego (1949-1951)” Tomasz Krok, wydawnictwo Instytut Pamięci Narodowej. Autor jest radomianinem. „Z Kresów Południowo-Wschodnich na ziemię radomską” Marcin Artur

Stańczuk, wydawnictwo Muzeum Wsi Radomskiej. „Siłaczka z Młodzianowa. O bibliotekarce Stanisławie Bisikiewicz” Marta Wiktoria Trojanowska - Radomskie Towarzystwo Naukowe.

Spotkanie z nominowanymi w obu kategoriach odbędzie się w środę 19 listopada o godzinie 18 w Bibliotece pod Kolumnami - Biblioteka Główna, przy ulicy Piłsudskiego 12 w Radomiu.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbędzie się w czwartek 20 listopada o godzinie 18 w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu.

Zaproszenia na galę będzie można odebrać od 17 listopada w Bibliotece Głównej oraz po spotkaniu autorskim z nominowanymi do Nagrody, 19 listopada. Wysokość nagrody w każdej kategorii wynosi 20 tysięcy złotych. ©P

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MORZE BAŁTYCKIE

Przechwycono rosyjski samolot

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że dwa polskie myśliwce MiG-29 przechwyciły we wtorek rosyjski samolot rozpoznawczy Il-20. Do incydentu doszło nad Morzem Bałtyckim. „28 października 2025 roku para dyżurna myśliwców MiG-29 Sił Powietrznych dokonała skutecznego przechwycenia, identyfikacji wizualnej oraz eskortowania z rejonu odpowiedzialności samolotu Federacji Rosyjskiej, który wykonywał lot nad Morzem Bałtyckim” – podało Dowództwo

Operacyjne w komunikacie. Sprecyzowano, że chodzi o rosyjski samolot Il-20 „realizujący misję rozpoznawczą w międzynarodowej przestrzeni powietrznej, bez złozonego planu lotu i z wyłączonym transponderem”. „Maszyna nie naruszyła polskiej przestrzeni powietrznej” – podkreślono. DORSZ dodało, że Siły Zbrojne RP pozostają w stałej gotowości, by reagować na każde zagrożenie i chronić suwerenność polskiej przestrzeni powietrznej. PAP/AK

ŚWIĘTO

Wielkie porządki na grobach



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOWA

W okresie Wszystkich Świętych w rejonie większości cmentarzy będzie obowiązywała zmieniona organizacja ruchu, dlatego nie powinniśmy jeździć na pamięć, a najlepiej wybierzmy komunikację miejską – zaapelował podinsp. Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KGP.

WARSZAWA

Polacy nie ucierpieli od huraganu

Nie mamy żadnej informacji, by nasi obywatele jakkolwiek ucierpieli wskutek huraganu Melissa – przekazał rzecznik MSZ Maciej Wewiór. Podał, że na Kubie, gdzie zmierza huragan, resort dyplomacji potwierdził dotąd obecność 19 Polaków, zarejestrowanych w systemie Odyseusz. Przypomniał, że do wtorku na Jamajce resort dyplomacji po-

twierdził obecność na miejscu 10 polskich turystów i opiekującego się nimi rezydenta. – Na dzisiaj na Kubie jest zarejestrowanych 19 osób. Tam zbliża się huragan, którego siła już spadła z piątej kategorii do trzeciej; przechodzi przez wschodnią część wyspy, która jest o wiele mniej turystyczna – powiedział rzecznik MSZ. PAP

WARSZAWA

Pomimo wejścia w życie 29 października umowy handlowej UE-Ukraina, w Polsce nadal obowiązuje embargo na przywóz z Ukrainy niektórych produktów, głównie zbóż – poinformowała rzeczniczka prasowa MRiRW Iwona Pacholska. Chodzi o nowe porozumienie handlowe, które Komisja Europejska wynegocjowała z Kijowem, a kraje członkowskie zaakceptowały 13 października. PAP

”

Rosjanie zwiększyli swoją ofensywę szpiegowską; polskie służby są dobrze przygotowane

plk dr Piotr Potejko z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW

Na razie nie ma informacji o redukcji obecności wojsk USA

Karolina Wrońska
Kraśnik

- Polska nie otrzymała żadnej informacji o zmniejszeniu amerykańskiego kontyngentu na terenie naszego kraju – powiedział w środę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Stany Zjednoczone poinformowały Rumunię i inne państwa NATO, że postanowiły zredukować liczebność amerykańskich wojsk na wschodniej flance Sojuszu w Europie – ogłosiło w środę ministerstwo obrony w Bukareszcie. W Rumunii zostanie około 1 tys. żołnierzy USA – dodano. Redukcja ma objąć m.in. amerykańskich żołnierzy z bazy lotniczej Mihail Kogalniceanu pod Konstancą nad Morzem Czarnym – poinformował tamtejszy resort w opublikowanym komunikacie.

Do sprawy odniósł się w środę wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Podczas konferencji prasowej w zakładzie MESKO

w Kraśniku poinformował, że Polska nie otrzymała żadnej informacji o zmniejszeniu kontyngentu na terenie naszego kraju. Podkreślił, że wielokrotnie słyszał zapewnienia ze strony Amerykanów o obecności i możliwości zwiększenia liczebności wojsk amerykańskich w Polsce. – Polska i Stany Zjednoczone są żelaznym dla siebie sojusznikiem – zapewnił szef MON. Wcześniej w środę rzecznik MON Janusz Sejmej przekazał PAP, że Polska nie otrzymała informacji o ewentualnej redukcji wojsk USA na naszym terytorium.

Przypomniał też w tym kontekście o niedawnych rozmowach prezydenta Karola Nawrockiego z amerykańskim przywódcą Donaldem Trumpem, które dotyczyły m.in. liczebności amerykańskich wojsk w Polsce, oraz deklaracje prezydenta USA w tej sprawie, a także o rozmowach szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza z szefem Pentagonu Pete'em Hegsethem. Rozmowa ta odbyła się w paź-

dzierniku w Brukseli, a szef MON deklarował wówczas, że potwierdzona jest stabilna obecność żołnierzy amerykańskich w Polsce.

Prezydent Karol Nawrocki podczas wizyty w Waszyngtonie, którą odbył na początku września, spotkał się w Białym Domu z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Na spotkaniu tym Trump deklarował, że amerykańscy żołnierze zostaną w Polsce, a jeśli Polacy chcą, USA mogą rozmieścić ich więcej. Nawrocki z kolei podkreślał wówczas, że Trump dał Polsce gwarancję bezpieczeństwa i podkreślił sojusznictwo i współpracę w dziedzinie wojskowej. W Polsce stacjonuje obecnie około 10 tysięcy amerykańskich żołnierzy.

Rzecznik Komisji Europejskiej Thomas Regnier powiedział w środę, że zmniejszenie liczebności sił USA na wschodniej flance NATO w Europie nie wpływa na plany obronne Unii. KE podtrzymuje swój plan, by pod koniec 2026 roku Straż Wschodniej Flanki osiągnęła

wstępną zdolność operacyjną. – To nie zmienia naszych planów dotyczących mapy drogowej obronności, którą przedstawiliśmy, a także czterech kluczowych projektów flagowych, które tam wyróżniono, w tym Straży Wschodniej Flanki – podkreślił Regnier.

Celem Straży Wschodniej Flanki jest wzmocnienie zdolności państw członkowskich a granicy wschodniej UE w obliczu szeregu zagrożeń, takich jak operacje hybrydowe, rosyjska „flota cieni” oraz ryzyko agresji zbrojnej. Wschodnia granica UE ma zostać wzmocniona na lądzie, w powietrzu i na morzu.

Istotną częścią tego projektu będzie europejska inicjatywa obrony przed dronami. W ramach Straży Wschodniej Flanki systemy obrony powietrznej i zwalczania dronów mają zostać zintegrowane z systemami obrony naziemnej, obejmującymi bezpieczeństwo morskie na Morzu Bałtyckim i Czarnym.

PAP

AUTOREKLAMA

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA

0011422771

Przysucha, 27.10.2025 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:
sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Przysucha

Lp.	Nr działki	Nr KW	Powierzchnia działki/mieszkania	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Położenie	Cena wywoławcza w zł	Wysokość wadium w zł
1.	4336/4	RA1P/00012361/8	35,98 m²	Lokal mieszkalny w budynku wielorodzinnym i udział we własności gruntu.	Budownictwo mieszkaniowe	Przysucha ul. Partyzantów 4B	133 959,00	15 000,00

Przetarg odbędzie się dnia 4.12.2025 r. o godz. 12:00 w sali nr 2 Urzędu Gminy i Miasta w Przysusze. Wadium należy wpłacać do dnia 1.12.2025 r. na rachunek bankowy – Bank Spółdzielczy Oddział w Przysusze nr 75 9145 0001 2003 0000 1103 0005 (termin wpływu wadium do dnia: 1.12.2025 r.). Wylicytowana cena płaćna na rachunek bankowy Gminy i Miasta Przysucha przed zawarciem aktu notarialnego. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Osobom, które nie wygrają przetargu, wadium zostanie zwrócone najpóźniej do trzech dni po przetargu. Szczegółowe informacje dotyczące uzbrojenia i szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego i Inwestycji tut. Urzędu (pok. nr 3), tel. 48/675-28-23 oraz w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Przysusze. Szczegółowe informacje dotyczące warunków sprzedaży i procedury przetargowej można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego tut. Urzędu (pok. nr 4a), tel. 48/ 675-00-44. Operat szacunkowy dla ww. nieruchomości z opisem nieruchomości do wglądu w Wydziale Mienia Komunalnego tut. Urzędu (pok. nr 4a).

Rosja przebazowała uzbrojony okręt rakietowy na Morze Bałtyckie

Grzegorz Kuczyński
Bałtyk

Rosyjski mały okręt rakietowy Amur został skierowany na Morze Bałtyckie. Posiada on na swoim uzbrojeniu pociski manewrujące Kalibr o zasięgu 1500-2600 km.

Przebazowanie okrętu z bazy w Noworosyjsku nad Morzem Czarnym do Kronsztadu (baza Floty Bałtyckiej położona w pobliżu Sankt Petersburga) odbyło się szlakiem wodnym prowadzącym przez terytorium Rosji, tj. rzekami i kanałami wodnymi.

Od 2024 roku okręt wchodził w skład Floty Czarnomorskiej i wykonywał zadania związane z wojną przeciw Ukrainie: odpalał pociski ma-

newrujące Kalibr używane do atakowania ukraińskiej infrastruktury krytycznej i energetycznej.

Przebazowanie jest spowodowane zagrożeniem dla rosyjskich jednostek ze strony ukraińskich dronów nawodnych i pocisków manewrujących - podał Militarnyj.

Inna jednostka tego typu, Askold, została poważnie uszkodzona w ukraińskim ataku rakietowym w listopadzie 2023 roku, prawdopodobnie przez pocisk manewrujący SCALP lub Storm Shadow. Kolejny okręt, Cyklon, został zatopiony w porcie w Sewastopolu na skutek ataku siły Ukrainy z wykorzystaniem pocisków balistycznych ATACMS w maju 2024 roku.

PAP



Małe okręty rakietowe (korwety) typu Karakurt są produkowane przez Rosję od 2015 roku

Melissa opuściła już Jamajkę. Huragan kieruje się ku Kubie

Marcin Koziestański
Jamajka

Huragan, uderzając w wyspę, spowodował fale sztor-mowe i gwałtowne powo-dzie. Obecnie żywioł kieruje się w stronę Kuby.

- Dotychczasowe doniesienia mówią o zniszczonych szpitalach, poważnych zniszczeniach budynków mieszkalnych i obiektów komercyjnych, a także o uszkodzeniach infrastruktury drogowej - powiedział premier Jamajki Andrew Holness. Pojawiły się doniesienia o ludziach odciętych przez wodę.

Prąd nie dociera do ponad pół miliona gospodarstw domowych. Według NetBlocks, serwisu monitorującego łączność internetową, we wtorek wieczorem ruch w sieci spadł na wyspie o ok. 70 proc.

Prezydent USA Donald Trump powiedział dziennikarzom towarzyszącym mu w podróży z Japonii do Korei Południowej, że USA są gotowe pomóc karaibskiemu państwu. - Uważnie przyglądamy się sytuacji i jesteśmy gotowi do działania - zapewnił.

Melissa zmierza obecnie w kierunku Kuby. Służby ratownicze spodziewają się podtopień i osuwerk oraz znacznych zniszczeń infrastruktury.

Prezydent Kuby Miguel Diaz-Canel ostrzegł, że kraj czeka „bardzo trudna noc” -



FOT. MATIAS DELACROIX/AP/EAST NEWS

Z prędkością wiatru dochodzącą do 295 km/godz. (175 mil na godzinę), huragan Melissa jest burzą kategorii piątej - o maksymalnej sile

przekazał portal dziennika „Guardian”. W wieczornym wystąpieniu telewizyjnym szef państwa apelował do obywateli, by nie lekceważyli huraganu. Ostrzegł przy tym, że wyspie grozi „najsilniejsza (burza), jaka kiedykolwiek nawiedziła terytorium kraju”. Wezwał też, by mieszkańcy nie opuszczali miejsc, do których zostali ewakuowani, dopóki nie zostanie wydany taki nakaz.

- Wiemy, że będzie dużo zniszczeń - oświadczył. W serwisie X powiadomił, że do tej pory ewakuowano 735 tys. osób.

Z prędkością wiatru dochodzącą do 295 km/godz. (175 mil na godzinę), huragan Melissa jest burzą kategorii piątej - o maksymalnej sile. Tymczasem Załoga Rezerwy Sił Powietrznych USA, znana jako „Łowcy Huraganów”, przeleciała w poniedziałek przez oko

Melissa jest 13. w tym roku cyklonem tropikalnym na Atlantyku, któremu nadano imię, piątym o statusie huraganu

huraganu Melissa, aby zebrać dane dla Narodowego Centrum Huraganów.

Przechodzący przez Morze Karaibskie huragan Melissa, który ma najwyższą, piątą kategorię, już jest najpotężniejszym na świecie cyklonem tropikalnym w tym roku i ósmym najbardziej intensywnym huraganem na Atlantyku w historii pomiarów.

Melissa jest 13. w tym roku cyklonem tropikalnym na Atlantyku, któremu nadano imię, piątym o statusie huraganu i trzecim będącym huraganem piątej kategorii. PAP

Hamas odrzuca zarzuty o łamanie rozejmu

Karolina Wrońska
Gaza

Izrael zaatakował po oskarżeniu Hamasu o łamanie rozejmu. Palestyńska grupa odrzuca te zarzuty.

Izrael przeprowadził wieczorne naloty po kierowanych pod adresem Hamasu oskarżeniach o kolejne naruszenia obowiązującego od 10 października zawieszenia broni.

We wtorek na południu Strefy Gazy zostali ostrzelani izraelscy żołnierze. Minister obrony Israel Kac ogłosił, że za napaścią stoi Hamas. Wcześniej premier Benjamin Netanjahu zapowiedział „potężne ataki na Strefę Gazy”, nie podając ich uzasadnienia.

Hamas wydał wieczorem oświadczenie, w którym zazna-
czył, że nie ma nic wspólnego

z ostrzelaniem izraelskich wojskowych i trzyma się rozejmu. Grupa oskarżyła też Izrael, że to on łamie porozumienie.

- Zawieszenie broni jest utrzymywane. Nie oznacza, że tu i tam nie będzie drobnych potyczek. Wiemy, że Hamas lub ktoś inny zaatakował izraelskich żołnierzy - powiedział wiceprezydent USA J.D. Vance. Dodał, że amerykański rząd spodziewał się izraelskiej reakcji. Vance podkreślił, że w jego ocenie plan pokojowy prezydenta Donalda Trumpa dla Strefy Gazy się utrzyma.

W niedzielę 19 października Izrael przeprowadził serię nalo-tów na Strefę Gazy po ataku, który uznał za napad Hamasu i naruszenie rozejmu. Zginęło wówczas 45 Palestyńczyków i dwóch Izraelczyków. Były to najpoważniejsze starcia od zawarcia kruchego rozejmu. PAP

Spotkanie Trumpa i Xi może zakończyć wojnę handlową Stanów Zjednoczonych z Chinami

Grzegorz Kuczyński
Seul

Będzie to najważniejszy szczyt polityczny roku. Donald Trump i Xi Jinping nie spotkali się od 2019 r. Roz-mowy odbędą się dziś w Ko-rei Płd.

Od tego czasu wojna na Ukrainie i rosnące obawy Waszyngtonu dotyczące postępów technologicznych Chin, a także długotrwałe problemy związane z nierównowagą w stosunkach handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, nadwyrężyły więzi między dwoma supermocarstwami. Czy w Seulu uda się to naprawić?

Ostatni miesiąc był trudny dla supermocarstw. 9 października Chiny nałożyły nowe, szeroko zakrojone kontrole na eksport metali ziem rzadkich, pier-



FOT. PAP/PEPA

Trump przebywa w Azji od ub. piątku

wiastków niezbędnych do produkcji wszystkiego, od elektroniki użytkowej po sprzęt wojskowy. W odpowiedzi Trump zagroził, że od 1 listopada nałoży dodatkowe 100% cło na chiński import (oprócz już obowiązujących wysokich opłat). Do tego

dochodzi czarna lista przedsiębiorstw, opłaty portowe i spór o soję. Sam fakt, że spotkanie w ogóle się odbędzie, jest zasługą Scotta Bessenta, amerykańskiego sekretarza skarbu, i He Lifenga, wicepremiera Chin, którzy rozmawiali w weekend w Malezji.

Czwartkowe spotkanie, które odbędzie się przy okazji szczytu Azjatyckiego Forum Współpracy Gospodarczej w Seulu, jest szansą na zresetowanie stosunków. Rynki oczekują pozytywnych wyników: amerykański indeks blue chipów S&P 500 zamknął się 27 października na rekordowo wysokim poziomie. Cena złota spadła poniżej 4000 dolarów za uncję trojańską. Jednak każde ogłoszone porozumienie będzie najprawdopodobniej rozejmem, a nie pokojem w rywalizacji Państwa Środka z Ameryką.

Najtrudniejszy poziom negocjacji dotyczy geopolityki. Trump chce, aby Rosja zakończyła wojnę na Ukrainie, a Chiny mogłyby w tym pomóc. Xi ze swojej strony chce skłonić Trumpa do zmiany stanowiska w sprawie Tajwanu, być może poprzez oświadczenie, że „sprzeciwia się” niepodległości tej samorządnej wyspy (obecnie polityka Ameryki polega jedynie na tym, że nie popiera ona niepodległości).

Jeśli uda się osiągnąć porozumienie obejmujące najłatwiejsze do uzgodnienia kwestie, może to utorować drogę do wizyty Trumpa w Chinach na początku przyszłego roku.

Dopiero wtedy można będzie zająć się trudniejszymi kwestiami. Gdyby teraz osiągnięto rozejm, byłoby to korzystne dla obu stron.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KINACH

„Uciekaj Ben, uciekaj!”

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r.? Doczekał się następny. 7 listopada do polskich kin wbiegnie brytyjsko-amerykański „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto Ben Richards zostaje uczestnikiem popularnego reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie swej córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć na oczach milionów widzów. W roli głównej Glen Powell. Is

W KSIĘGARNIACH

W Tokio nie jest bezpiecznie

Grupa Wydawnicza Relacja zapowiada na połowę listopada kryminał Keigo Higashino, jednego z najpopularniejszych piszących Japończyków, zatytułowany „Łabędź i nietoperz”. Autor wciąga nas w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt, sprawa wydaje się oczywista. Ale syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat... bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Zborowskim

9 listopada minie 25. rocznica śmierci Zygmunta Zeydler-Zborowskiego, autora popularnych w PRL-u powieści kryminalnych z gatunku „mili-cyjnych”, ale także współtwórcy Teatru Sensacji „Kobra”. Ponoć to jego karykaturę wykorzystano w stałej animowanej czołówce z węzłem. Ilość napisanych przezeń kryminałów jest praktycznie niepoliczalna – ostatnią była prawdopodobnie „Proszę nikogo nie winić” z 2013 roku (wydawnictwo LTW). mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 180. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Cesarz Karol V Habsburg lubił pogrzeby. Do tego stopnia, że swój pochówek organizował dość regularnie – str. 10

Wyprawa w czasy, gdy w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza działał synny salon kosmetyczny Luby Zylberminc – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Czarny Czwartek. Komuniści masakrują na Wybrzeżu 17 grudnia 1970 roku wobec strajkujących robotników na Wybrzeżu PRL-owskie władze postanowiły użyć wojska. Skończyło się krwawo.



„Brutus”, czyli szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego



Legitymacja Orderu Wojennego Virtuti Militari Romana Czerniawskiego. 2 lipca 1978 roku prezydent RP Stanisław Ostrowski mianował go ministrem w drugim rządzie Kazimierza Sabbata. Czerniawski zmarł 26 kwietnia 1985 r. w wieku 75 lat w Londynie. Leży na cmentarzu w Newark-on-Trent

Bożenna Piskala
redakcja@polskatimes.pl

Nikt nie zwracał uwagi na właściciela małego zakładu drukarskiego, Polaka, który mieszkał przy Cromwell Road w zachodnim Londynie. Do czasu, aż zmarł w 1985 r.

W mieszkaniu trzymał dziesiątki kotów, a w pokoju dziennym pasjami oglądał filmy o Jamesie Bondzie. Po angielsku mówił z ciężkim polskim akcentem. Nosił nazwisko, którego przeciętny Anglik nie był w stanie wymówić – Czerniawski. Imię – Roman.

Nikt nie wiedział, że ten Polak jest byłym brytyjskim szpiegiem znanym podczas wojny pod wieloma różnymi pseudonimami: „Walenty”, „Hubert”, „Armand” czy wreszcie „Brutus”. Szpiegował dla Polski, potem dla Wielkiej Brytanii, a jeszcze później, cały czas szpiegując dla aliantów, na rzecz Niemiec. Tak wynika z odtajnionych akt brytyjskiego wywiadu MI5. To sześć opasłych tomów zawierających setki dokumentów.

„Brutus” i „Kotka”

Był synem warszawskiego finansisty. Ukończył Szkołę Pod-

chorążych Lotnictwa w Dęblinie. Podczas wypadku lotniczego doznał obrażeń wzroku. Wtedy zainteresował się pracą wywiadu wojskowego. W 1939 roku, gdy armia polska upadła pod naporem wojsk hitlerowskich Niemiec, uciekł przez Rumunię do Francji. Wraz z upadkiem tej ostatniej – inaczej niż wielu polskich patriotów, którzy schronili się w Wielkiej Brytanii, aby dalej prowadzić walkę z Hitlerem – Czerniawski postanowił pozostać jako tajny agent.

Dzięki pomocy swojej partnerki Renee Borni przedostał się na teren Francji i zaczął tworzyć siatkę szpiegowską. Miała się

ona składać z „niewielkich komórek ruchu oporu łączących się i tworzących jedną parę oczu”. Z czasem stała się nie tylko największą w okupowanej Francji, ale i niemal jedyną! Jego głównym partnerem w szpiegowskich działaniach była Francuzka Mathilde Carre. Kobieta bardzo inteligentna i – jak mówił Czerniawski – „nieco stuknięta”. Nadał jej pseudonim „La Chatte” – „Kotka”.

Polak wyznaczył sobie za cel dostarczenie sojusznikom informacji na temat niemieckich sił zbrojnych we Francji. Siatka „Interalie” – nazywał ją „Rodziną” – szybko rekrutowała coraz wię-

cej osób. Gospodynie domowe, policjanci, pracownicy kolei, robotnicy, kelnerzy i emeryci. Akta MI5 pokazują pełną skalę i zakres działania siatki. Niektóre raporty liczyły 400 stron.

„Błagała mnie, bym żył”

Jesienią 1941 roku Czerniawskiemu polecono udać się na jedno z oddalonych od miasta lotnisk. Tutaj zabrał go na pokład lecącego do Londynu samolotu Westland Lysander, pilot brytyjskiego RAF-u, dowódca eskadry „Whippy” Nesbitt-Dufort.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

POGRZEBY CESARZA KAROLA V

Smierć cesarza Karola V Habsburga (1500-1558), najpotężniejszego człowieka swojej epoki, w którego imperium „słońce nigdy nie zachodziło”, nie mogła być tak banalna, jak śmierć zwykłych śmiertelników.

Ćwiczenie duchowe

W 1556 r. cesarz abdykował i usunął się do klasztoru w Yuste w Estremadurze, gdzie oddawał się praktykom religijnym i znajdował upodobanie w kolejnych inscenizacjach swego pogrzebu.

Jedną z nich opisywał ks. Wilhelm Huenermann, autor beletryzowanych biografii świętych katolickich: „Na głównym ołtarzu płonęły setki świec. Nieziemski blask oświecał »Glorię«, arcydzieło mistrza Tycjana. Ściany kościoła wytapetowane były na czarno. W prezbiterium stał katafalk, a przed nim na klęczniku klęczał człowiek. Organy grały słodką melodię, a chór chłopców śpiewał: »Dies irae, dies illa«. Prymas zawołał: »Karolu Habsburgu, cesarzu i panie świętego imperium rzymskiego, wkrótce Odwieczny Król powoła cię przed swój trybunał!«. Wtedy cesarz wstał, podszedł do ołtarza, oddał gromnicę arcybiskupowi powrócić na klęcznik”.

Choroby atakują!

Historycy twierdzą, że pod koniec życia cesarz cierpiał wielce z powodu podagry. Dodajmy - dziedziczny u Habsburgów prognatyzm żuchwy, skutkujący w chwilach wzruszeń problemami z mówieniem, przełykaniem, a nawet z oddychaniem i atakami malarii.

Cesarz opuścił ziemski padół 21 września 1558 roku w trakcie jednego ze swych ćwiczebnych pogrzebów. Przyczyną zgonu był jednoczesny atak wszystkich chorób. W chwili śmierci, polegując w trumnie, studiował „Wojnę peloponeską” Tukidydesa, a na piersi trzymał krucyfiks.

Ta ostatnia podróż

Karola pochowano pod ołtarzem kościoła klasztornego w Yuste. „Połowę ciała wewnątrz, drugą zaś na zewnątrz ołtarza, w taki sposób, żeby ksiądz odprawiający mszę stał na piersi i głowie zmarłego”. Dopiero 26 lat później szczątki przeniesiono do Królewskiego Panteonu w Eskorialu i złożono obok żony - Izabeli Portugalskiej.

Pogrzeb i upamiętnienie cesarza miały niezwykle uroczystą oprawę - odprawiono tysiące mszy, a znaczną część majątku przeznaczono na cele charytatywne i wykup jeńców. W panegirykach podkreślano niezwykle pobożność władcy, który - jak pisał ambasador wenecki Sebastiano Badoaro - „We wszystkie dni swojego życia słuchał jednej, a niekiedy dwóch mszy”.



Karol V: „Mówię po hiszpańsku do Boga, po włosku do kobiet, po francusku do mężczyzn, a po niemiecku do konia”



W CZASIE WOJNY UAKTYWNIĄJĄ SIĘ AGENCI WSZYSTKICH STRON

Liczne szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego

Ciąg dalszy ze str. 9

Jednak prawdziwości nazwiska tego wąsatego mężczyzny nie udało się potwierdzić. Pewne było tylko to, że po francusku znał jedynie wyrażenie „c'est la vie”.

Po przylocie do Londynu polski rząd na uchodźstwie odznaczył Czerniawskiego Orderem Wojennym Virtuti Militari. I wysłał w kolejną misję: zrzuceno go na spadochronie z powrotem na tereny okupowanej Francji. Wyłądował na plantacji arbużów w pobliżu Tours. Po przyjeździe do Paryża zebrał swój zespół, aby wspólnie uczcić rocznicę jego powstania. Razem wysłuchano życzeń nadanych przez radio BBC - „Wielu szczęśliwych powrotów do naszej »Rodziny« we Francji z okazji jej rocznicy!”.

Nazajutrz rano Czerniawskiego obudził huk wystrzałów. Kilka sekund później do jego sylpialni wpadli funkcjonariusze

gestapo. Został aresztowany. Mathilde Carre zatrzymano jeszcze tego samego dnia. Niemiecki oficer kontrwywiadu Hugo Bleicher od dłuższego czasu śledził działania siatki. Podczas tortur jeden z członków wyjawiał adres jej centrali na Montmartre. Czerniawski określał Bleichera jako otyłego fajtlapę. „Chodził jak słoń i miał opuchniętą czerwoną gębę”. Jednak Niemiec okazał się godnym przeciwnikiem.

„La Chatte” i Bleicher

Gdy Czerniawski oczekiwał na egzekucję, gestapo przewiozło Carre na przesłuchanie do Hotel Edouard VII. Dano jej wybór: współpraca lub śmierć. On sam zastanawiał się później: „Jakże wspaniałe jest psychologiczne podejście Niemców do kobiet - spokój albo śmierć”.

„La Chatte” wybrała to pierwsze. Co więcej, wkrótce stała się kochanką Bleichera.

„Nienawidziłam siebie za słabość” - pisała później. Przekazała Niemcowi nazwiska członków siatki. Wyłapano ponad 60 osób.

Czerniawski siedział bezczynnie w więzieniu już sześć tygodni, zastanawiając się, kiedy zostanie stracony, gdy nagle pojawiła się jego partnerka Renee Borni. Ją też aresztowano, ale przekazała swojemu partnerowi, że klawisze donieśli jej, iż Bleicher miał go głęboko podziwiać, a zatem może uda się ten fakt „wykorzystać”. „Błagała mnie, abym nie odbierał sobie życia” - pisał Czerniawski. „Gdyby nie ona, zrobiłbym to jeszcze tego samego dnia, bo bałem się bólu”.

Order Imperium

29 listopada Czerniawski wysłał zdumiewający list do swoich prześladowców. Adresował go wprost do dowódcy niemieckich wojsk we Francji. Proponował szpiegowanie dla

Niemiec przeciw Wielkiej Brytanii i twierdził, że uświadomił sobie, iż przyszłość Polski leży w samych Niemczech oraz „dobru, jakie narodowy socjalizm przyniósł Nowej Europie”.

Gdyby pozwolono mu przedostać się do Wielkiej Brytanii, mógłby zwerbować podobnie myślących proniemieckich Polaków i „stworzyć potężną Piątą Kolumnę”. Jednocześnie zbierałby informacje dla Niemiec o brytyjskiej produkcji samolotów i czołgów, ruchach oddziałów i porządku walk. „Jeśli będę pracował dla was, to z przyczyn ideologicznych. Nie będziecie zatem musieli myśleć o odwecie”.

Oferta szpiegowania dla Niemiec stanowiła oczywiście podstęp. „Bawiło mnie tak dobre odgrywanie roli naiwniaka”. Zdumiewające, ale Bleicher i jego przełożeni połknęli przynętę. „Brutusa” przewieziono go do mieszkania przy Rue Dufrenoy. Otrzymał cywilne ciu-



Operacja „Fortitude” służyła przekonaniu Niemców, że prawdziwy D-Day odbędzie się w regionie Pas-de-Calais

chy i 10 tysięcy franków. Kazano mu upozorować ucieczkę. Czerniawski szybko przedostał się na terytoria nieokupowane i skontaktował z polską służbą wywiadowczą. Przekonał ją, aby przemyciła go do Wielkiej Brytanii.

Domagał się broni

Gdy pojawił się tam w październiku 1942 r., Brytyjczycy nie bardzo wiedzieli, co z nim począć. Sam zrelacjonował im niezwykle historię brawurowej ucieczki z niewoli przez Hiszpanię i Gibraltar. Sześć tygodni później wyznał jednak, że w istocie wcale nie uciekł, lecz pozwolono mu wyjechać, pod warunkiem szpiegowania na rzecz Niemiec. Zwerbowany przez nazistów podwójny agent proponował teraz swoje usługi jako agent potrójny. Chciał przekazywać Niemcom fałszywe informacje – mówił o „wielkiej grze”.

Z typowym dlań wysokim mniemaniem o sobie domagał się, by dano mu pistolet. Po co? By móc się zastrzelić w razie odmowy ze strony polskich i brytyjskich służb. „Jeśli popełnię błąd w tej wielkiej rozgrywce, informacja, że zginąłem w wypadku lotniczym, ocali życie mojej rodziny i kolegów”.

Propozycję przekazano natomiast do ścisłej tajnej sekcji MI5, znanej jako B1A. Prowadził ją inny, także w dużej mierze niedoceniany później bohater wojenny, T. A. Robertson. Nazywano go „Tar”. Stworzył on system wprowadzania w błąd Niemców, polegający na dzia-

łaniu wyrafinowanej siatki podwójnych agentów wykorzystywanych do dezinformowania wroga.

Nieufność Brytyjczyków

Czerniawskiego szczegółowo przesłuchiwał błyskotliwy młody prawnik MI5 Christopher Harmer. Doszedł on do wniosku, że chociaż ten „zachowywał się w sposób niezwykle dramatyczny i egoistyczny, co w części wynika zapewne z jego drobnej postury, jest świetnym i bardzo łatwym w prowadzeniu agentem, któremu można ufać”.

Jednak inni pracownicy MI5 nie podzielali jego opinii. John Marriott, główny asystent Robertsona, twierdził, że Niemcy tak naprawdę nic nie stracili, pozwalając Czerniawskiemu „ucieć”, bo przedtem zdążyli już wyczyścić całą jego siatkę.

W końcu zgodzono się dopisać Czerniawskiego do listy podwójnych agentów, ale uważnie obserwowano go pod kątem najmniejszych śladów ewentualnej zdrady. Jego telefon był na podsłuchu, listy – otwierano. MI5 nadal żywiło obawy, że gdyby uznał, że leży to w interesie Polski, Czerniawski mógłby znowu szybko zmienić strony i wymierzyć Brytyjczykom cios w plecy. Dlatego dano mu kryptonim „Brutus”.

„Herkulesowe zdolności”

Pracując pod ścisłym nadzorem i korzystając z radia kryształowego, które przywiózł z Fran-

cji, Czerniawski nawiązał pierwszy kontakt z niemieckim wywiadem tuż przed Bożym Narodzeniem 1942 roku. Jako podwójny agent należał do wyjątków – przeszedł szkolenie oficera wywiadu, a ponadto był zawodowym wojskowym. Akta MI5 zawierają przechwycone niemieckie wiadomości zdekodowane w Bletchley Park. Sam „Brutus” nie znał ich treści, ale wskazywał one, jak bardzo ufali mu jego niemieccy opiekunowie.

Godzina chwały „Brutusa” wybiła w przededniu lądowania aliantów w Normandii. Jego zespół odegrał główną rolę w Operacji „Fortitude” – miała ona wprowadzić w błąd Niemców i przekonać Hitlera, że inwazja aliantów na Europę zacznie się w Calais i w Norwegii, a nie w Normandii. Czerniawski dostarczył Niemcom mnóstwo fałszywych informacji wskazujących, że wojska sojuszników zgromadzono w hrabstwie Kent i Szkocji, skąd miały przygoto-

W końcowej fazie wojny Czerniawski zgłosił się na ochotnika, by zrzucono go na spadochronie za linie frontu, gdzie skontaktowałby się z ludźmi niemieckiego wywiadu. Chciał ich przekonać, że Brytyjczycy wysłali go, by zorganizować anty-niemiecki ruch oporu. Następnie przekazałby z powrotem wszelkie uzyskane od nazistów informacje. Kontynuując pracę dla MI5, chciał zostać agentem poczwórnym! Niestety, plan mający na celu stworzenie pierwszego „pięciorakiego” agenta w historii nie udał się.

Pod koniec 1944 roku „Brutus” nadał swój ostatni meldunek. Odbierający go niemiecki operator z rozrzewnieniem podziękował mu za dotychczasową pracę.

Były agent z armią kotów

Po wojnie Czerniawski pragnął dalej pracować dla MI6.

*OFICJALNIE CZERNIAWSKI
SŁUŻYŁ W POLSKICH SIŁACH
POWIETRZNYCH. POSŁUGIWAŁ
SIĘ NUMEREM SŁUŻBOWYM
RAF P-2554*

wywać się do ataku w Calais i Norwegii. Jednocześnie wiązał Niemcom ręce, żądając zrzutów na spadochronach pieniędzy i środków do komunikacji radiowej. W oczach swoich nazistowskich szefów Czerniawski był szpiegiem o „herkulesowych zdolnościach”.

Operacja wprowadzenia w błąd nazistów powiodła się na całej linii. Związano ich siły tam, gdzie wcale nie były potrzebne. Znaczną część zasług przypisano właśnie Brutusowi, który według słów jednego z dowódców wojskowych „uratował skórę” alianckim siłom inwazyjnym. „»Brutus« udowodnił, że jest jednym z najwybitniejszych podwójnych agentów” – notowali jego oficerowie prowadzący.

Zgotować Niemcom odpowiednie powitanie

Czerniawski do końca pracował bez wytchnienia. Opracował nawet fałszywy plan zabicia niemieckiego oddziału zabójców do Kent, gdzie podczas spotkania alianckich dowódców w bazie wojskowej miałby spróbować zabić generała Dwighta Eisenhowera i innych najważniejszych oficerów. „Brutus” zgłosił się na ochotnika, by sygnałem świetlnym wskazać dokładne miejsce lądowania i skierować przybyłych wprost tam, gdzie będzie odbywać się ranne spotkanie dowódców wojskowych. Wtedy ludzie MI5 zgotują Niemcom odpowiednie »powitanie«. Inwazję na Normandię zakończono jednak przed ewentualną realizacją tego planu.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ PODLASKI



Ul. Sienkiewicza, lata 20. Jeszcze przed II wojną światową tę ulicę upodobał sobie bankierzy i właściciele kantorów

Słynny salon kosmetyczny Luby Zylberminc w Białymstoku

W styczniu 2019 roku na stronie „Gazety Współczesnej” ukazał się tekst Włodzimierza Jarmolika „Białystok. W salonie kosmetycznym przy Sienkiewicza był dom publiczny”. Warto przypomnieć tę historię, której początek sięga zimy 1937 roku, a której finał nastąpił rok później.

Latem 1936 r. – pisał Jarmolik – przybyła do Białegostoku z Wilna via Suwałki niejaka Luba Zylberminc. Tak jak w poprzednich miejscach zamieszkania otworzyła niewielki salon kosmetyczny „Łucja” przy ul. Sienkiewicza 28. Ze względu na kursującą stale po Sienkiewicza damy lekkich obyczajów ulica ta znajdowała się stale pod czujną obserwacją agentów policyjnych.

Ślady wystawnej biesiady

Policję szczególnie zastanawiał fakt, dlaczego do salonu raczej damskiego wkraczają często wieczorową porą dobrze ubrani mężczyźni i przebywają tam dosyć długo.

„Po kilku miesiącach dyskretnego przyglądania się lokalowi – czytamy – stało się jasne, że Luba Zylberminc zajmuje się nie tylko pielęgnacją paznokci klientów, lecz prowadzi także dla wtajemniczonych dom schadzek. Pewnej sierpniowej nocy, mając w ręku niezbite dowody, policja wkroczyła do mieszkania pani Luby”. Na stole znalazła ślady wystawnej biesiady, zaś w łóżku rażno figlującą parkę. Sprawą zajął się prokurator. W śledztwie okazało się, że Luba Zylberminc już wcześniej, w Suwałkach i w Wilnie, pracowała nie tylko pilniczkiem i nożyczkami.

Ładne, czyste, wesołe

Okazało się, że klientami salonu „Łucja” byli solidni ojcowie rodzin i przykładni mężowie, którzy szukali bardziej kulturalnego i dyskretnego towarzystwa. O adresie tym szybko dowiadawali się bawiący w Białymstoku handlowcy i cudzoziemcy.

U pani Luby mieli to wszystko. Swoją personel Zylbermincowa rekrutowała zwłaszcza z fordanserek odwiedzających jej lokal. Były to ładne, czyste dziewczyny przyzwyczajone do męskiego towarzystwa. Przy odpowiedniej zachęcie godziły się bez większych oporów na udział w wesołej zabawie. Kończyła się ona zazwyczaj w łóżku, udostępnianym przez gościnną panią domu.

Prócz tego, dla bardziej dostojnych obywateli miasta pani Luba wyszukiwała młode dziewczyny w kawiarniach i restauracjach, kusząc je towarzystwem miłych panów i kolacyjką z kawio-rem.

Pikantne szczegóły i żadnych nazwisk

„21 grudnia 1937 r. na pierwszym piętrze Sądu Okręgowego panował tłok. Na wokandzie znalazła się nagłośniona już w miejscowych gazetach sprawa kuplerskiej działalności Luby Zylberminc”.

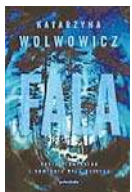
Wszyscy liczyli na pikantne szczegóły, przewodniczący trybunału, sędzia Kieszczyński, na prośbę obu stron, utajnił jednak rozprawę. Zylberminc bronił adwokat Bronisław Gruszkiewicz.

„Zgodnie z art. 208 Kodeksu karnego, za czerpanie korzyści z cudzego nierządu” Luba Zylberminc została skazana na rok więzienia z zaliczeniem aresztu. Sąd dopatrzył się więc okoliczności łagodzących. Może była to zasługa wpływowych klientów salonu „Łucja”. Do prasy nie przeciekły żadne nazwiska...

opr. żar

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Czy to ty go zabiłeś?!

W Jeleniej Górze dochodzi do makabrycznego odkrycia. W jednym z pustostanów zostają znalezione zwłoki, a modus operandi ludożęco przypomina zbrodnie sprzed roku. Czy aresztowany Hannibal faktycznie jest sprawcą zarzucanych mu czynów, czy skazano niewinnego człowieka? **Katarzyna Wolwowicz, „Fala”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2025, cena 44,90 zł**



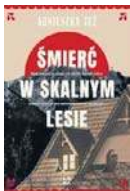
Anioł z jednym skrzydłem

Podczas remontu starej, zapuszczonej kamienicy w Kłodzku robotnicy natrafiają na ludzkie szczątki oraz tajemniczą figurę anioła z ułamanym jednym skrzydłem. Następnie dnia lokalny historyk sztuki, Albert Sznajder, zostaje znaleziony martwy. Czy to przypadek? **Agata Kunderman, „Kotlina”, wyd. Filia, Poznań 2025, cena 49,90 zł**



Nie znaleźliśmy żadnych śladów

W centrum Krakowa zostaje odnaleziona ciało kobiety. Pełno krwi, brak narzędzia zbrodni, żadnych świadków. Sprawa trafia do komisarzy Julii Koseli, trzydziestoletniej singielki ze sporym bagażem życiowych doświadczeń. Okazuje się, że ofiara to ceniona ginekolożka. **Magda Stachula, „Wzrok”, wyd. W.A.B., Warszawa 2025, cena 49,99 zł**



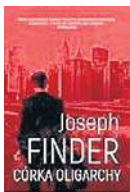
Pewnego dnia po prostu zniknął...

Kiedy Anka poznaje Staszka, cieszą się z Podhala, który przyjechał do jej rodzinnego miasta za pracą, od razu się w nim zakochuje. Niedługo potem zachodzi w ciążę. Para bierze ślub i zamieszkuje w domu babki Staszka na Nędzówce. Jednak pewnego dnia Staszek znika... **Agnieszka Jez, „Śmierć w skalnym lesie”, wyd. Luna, Warszawa 2025, cena 49,90 zł**



Z teki Raymonda Chandlera

Philip Marlowe dostaje zlecenie śledzenia młodej kobiety; jego zleceniodawcy zależy na tym, by nie spuszczać jej z oka. Detektyw wyjeżdża z Los Angeles i trafia do nadmorskiego kurortu Esmeralda. Szybko zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie gra po złej stronie. **Raymond Chandler, „Playback”, wyd. Karakter, Kraków 2025, cena 49 zł**



Uciec przed agentami Kremla!

Paul Brightman ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem w cichym miasteczku w Nowej Anglii. Za jego głowę wyznaczono pół miliona dolarów nagrody. Świadom, że został namierzony, Paul musi uciekać w leśne ostępy New Hampshire przed rosyjskimi agentami. **Joseph Finder, „Córka oligarchy”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 59,90 zł**

Józefa Mehlberg: żydowska matematyczka, polska hrabina

Z fałszywymi dokumentami wystawionymi na polską arystokratkę Janina Mehlberg pracowała w Radzie Głównej Opiekuńczej i należała do Armii Krajowej.

„W grudniu 1989 roku Elizabeth »Barry« White niespodziewanie otrzymała pakunek od pewnego nieznanego. W środku znalazła skopiowany przez kalkę maszynopis. Wręczając, amerykański historyk Arthur Funk z Uniwersytetu Florydy, wyjaśnił, że maszynopis to pamiętnik Janiny Mehlberg, która przeżyła Holokaust w Lublinie, udając hrabinę Janinę Suchodolską. Była to opowieść o tym, jak fałszywa hrabina zdołała przekonać Niemców, by pozwolili jej dostarczać żywność dla tysięcy więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku, i jak wykorzystywała te dostawy, by przemycać wiadomości i materiały dla uwięzionych działaczy ruchu oporu.

Arthur Funk opowiedział Barry, że Janina Mehlberg po wojnie wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych, została profesorką i wykładowczynią matematyki w Instytucie Technologii Stanu Illinois (Illinois Institute of Technology) i zmarła w 1969 roku w Chicago. Po śmierci Janiny jej mąż, filozof Henry Mehlberg, bezskutecznie próbował opublikować historię życia żony. W 1979 roku, krótko przed śmiercią, powierzył rękopis Funkowi, mając nadzieję, że historyk zdoła go wydać. Ten się starał, ale nie był w stanie zainteresować wspomnieniami Janiny żadnego wydawcy. Przekazał więc kopię Barry, która akurat wygłaszała na zjeździe Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego referat na temat obozu koncentracyjnego na Majdanku.

W Funka wstąpiła nadzieja, że Barry znajdzie sposób, by rozpowszechnić historię Janiny Mehlberg. Barry wiedziała o istnieniu hrabiny Janiny Suchodolskiej, która podczas drugiej wojny światowej działała w okupowanym przez Niemców Lublinie. Przeprowadzone po wojnie badania dowodzą, że jako działaczka organizacji humanitarnej, Rady Głównej Opiekuńczej, osobiście dostarczała do obozu jedzenie dla więźniów, a jako oficer Armii Krajowej pomagała organizować w obozie ruch oporu, przemycając korespondencję do jego członków. Byli więźniowie Majdanka często w swoich relacjach wspominali hrabinę, tę dzielną i dobrą »damę o smutnym uśmiechu«, która przynosiła im jedzenie, wieści o wojnie, przystrojone

choinki, jajka wielkanocne i opłatki. Twierdzą, że nigdy nawet nie mrugnęła okiem, gdy esesmani wykrzykiwali jej groźby prosto w twarz. Podziwiali też to, jak skutecznie i umiejętnie uzyskiwała od Niemców niemożliwe do zdobycia zezwolenia, co przypisywali jej znajomości ich mentalności. Niektórzy dziękowali jej nie tylko za środki potrzebne do przeżycia, ale też za nadzieję, która pomogła im przetrwać. Jednak w żadnym z materiałów ani w żadnej relacji nie pojawia się wzmianka o tym, że hrabina używała fałszywej tożsamości, ani tym bardziej że była Żydówką.

Barry wiedziała, jakim piekłem był Majdanek, czytała więc rękopis z coraz większym zadziwieniem i sceptycyzmem. Lublin był miejscem największej operacji masowej zagłady Żydów, akcji »Reinhard«. Niemcy zamordowali na Majdanku co najmniej 63 tysiące Żydów, którzy ginęli w komorach gazowych i dołach egzekucyjnych. Zostało wówczas uwięzionych i zamordowanych także tysiące Polaków nieżydowskiego pochodzenia. A jednak we wspomnieniach różnych osób filigranowa Żydówka negocjowała z najwyższymi nazistowskimi funkcjonariuszami w Lublinie, często spotykała się z ważnymi esesmanami na Majdanku, zaprzyjaźniła się ze strażnikami i regularnie odwiedzała więźniów na obozowych polach. Nieprzerwanie i z sukcesami naciskała na niemieckie władze, by zezwalały jej organizacji na udzielanie więźniom Majdanka coraz większej pomocy humanitarnej. Z relacji samej hrabiny Suchodolskiej wynika, że nigdy nie przyjmowała słowa »nie« jako ostatecznej odpowiedzi, a każde »tak« uważała za zachętę do dalszych prośb. Jeszcze bardziej niewiarygodne jest to, że wykorzystywała dostawy żywności jako przykrywkę do przemykania korespondencji i różnych materiałów dla uwięzionych w obozie członków ruchu oporu, w tym również narzędzi pomocnych w ucieczce. Oprócz tego Janina ratowała także Polaków skierowanych na roboty do Niemiec oraz dzieci oddzielone od swoich rodzin. Gestapo ją zastraszało, inwigilowało, wysyłało szpiegów, by zastawili na nią pułapkę, organizowało prowokacje; niejednokrotnie cudem uniknęła aresztowania, tortur i śmierci.

Ta porywająca historia wydała się Barry zbyt fantastyczna, by mogła być prawdziwa. Z drugiej strony autorka wykażała się tak ogromnie szczegó-



ELIZABETH B. WHITE,
JOANNA ŚLIWA

Historyczki Holokaustu, które zrekonstruowały postać Józefy Janiny Mehlberg – żydowskiej matematyczki, która w czasach wojny ocalała od śmierci tysiące Polaków.

lową wiedzą na temat Majdanka, jego załogi i więźniów, że nikt, kto nie byłby osobiście związany z obozem, nie mógłby takowej posiadać. A jeśli te wspomnienia były prawdziwe, oznaczało to, że mają znaczenie historyczne i zasługują na to, by świat je poznał. Ale skoro były prawdziwe, to dlaczego Janina Mehlberg nie wyjawiała swojej tożsamości tuż po zakończeniu wojny i nie przyznała się do tego, czego dokonała? Spisała swoje wspomnienia dopiero w latach sześćdziesiątych, długo po tym, jak opuściła Polskę i miała już ugruntowaną pozycję w Stanach Zjednoczonych. A jeśli jej wspomnienia miały się z prawdą, to dlaczego Janina i Henry Mehlbergowie zadali sobie tyle trudu, by spreparować taką mistyfikację? Barry postanowiła, że nie wykończy tej historii bez uprzedniego potwierdzenia, że Janina Mehlberg to tak naprawdę hrabina Suchodolska.

W tamtych czasach jednak Barry nie miała możliwości takiej weryfikacji, ponieważ w 1989 roku internet nie był jeszcze powszechnie dostępny. Badanie życia Janiny Mehlberg wymagało więc przekopywania się przez sterty zakurzonych dokumentów i oglądania mikrofilmów w polskich archiwach. Barry była wówczas świeżo upieczoną mamą i pracowała dla Departamentu Sprawiedliwości przy dochodzeniach przeciwko zbrodniarzom nazistowskim w Stanach Zjednoczonych. Brakowało jej czasu i źródeł, by prowadzić badania w Polsce, zwłaszcza że nie znała języka polskiego. Ponieważ profesor Funk planował przekazanie kopii wspomnień Janiny Mehlberg Muzeum Pamięci Holokaustu w Stanach Zjednoczonych (United States Holocaust Memorial Museum, USHMM), Barry miała nadzieję, że jakiś bardziej kompetentny naukowiec zdoła je zweryfikować i wydobyć na światło dzienne.

Mijały lata, potem dziesięciolecia i nic nie wskazywało na to, że ktokolwiek zajął się weryfikacją wspomnień Janiny. Profesor Funk zmarł w 2007 roku. Barry prześladowała myśl, że prawdopodobnie jest jedynym historykiem, który posiada wiedzę na ten temat. A jeśli ta historia

jest prawdziwa? Czy Barry powinna wziąć odpowiedzialność za sprawdzenie jej autentyczności i przekazanie światu?

W 2017 roku, nadal pracując jako historyczka w USHMM, Barry podjęła się zbadania historii Janiny Mehlberg i trafiła na recenzję książki z 1975 roku napisaną przez byłego członka polskiego ruchu oporu, którego nazwisko zostało wymienione w jej wspomnieniach. Wychwalając udział »Janiny Suchodolskiej-Mehlberg« w działalności ruchu oporu na Majdanku, nadmieniał, że jej wspomnienia nie znalazły jeszcze wydawcy. Odkrycie to wprawdzie przekonało Barry, że Janina Mehlberg prawdopodobnie jest hrabiną Suchodolską, ale pomyślała też, iż potrzebuje więcej dowodów, by doprowadzić do publikacji pamiętnika. Zdecydowała, że musi zwrócić się do historyka z niezbędnymi kwalifikacjami, który potwierdziłby relację Janiny Mehlberg. Wysłała więc manuskrypt do doktor Joanny Śliwy, ekspertki od Zagłady na ziemiach polskich. Joanna przeczytała wspomnienia i zaoferowała Barry współpracę przy badaniu historii życia Janiny Mehlberg, a potem przedstawieniu jej światu.

Przekopując się przez sterty zapisków, wywiadów, zdjęć i nawiązując mnóstwo kontaktów w dziewięciu krajach na trzech kontynentach, nie tylko zdołałyśmy zweryfikować szczegóły wspomnień Janiny Mehlberg, ale odkryłyśmy też dużo więcej jej niezwykłych dokonań jako hrabiny Suchodolskiej, niż sama zrelacjonowała. Na przykład wydarzenie opisane w prologu nie zostało wspomniane, lecz znalazło się w dokumentach wojennych po Radzie Głównej Opiekuńczej (...).



Elizabeth White, Joanna Śliwa, „Fałszywa hrabina”, wyd. Rebis, Poznań 2025, cena 54,99 zł

Policja i banki działają razem przeciw cyberprzestępcom



Cyberprzestępcy coraz częściej podszywają się pod instytucje finansowe i wykorzystują nieuwagę użytkowników smartfonów.

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Wystartowała kolejna odsłona kampanii „Nie pomagaj się okraść”, prowadzonej wspólnie przez Związek Banków Polskich i Policję.

Celem kampanii jest podnoszenie świadomości zagrożeń i edukowanie obywateli, jak chronić swoje dane i pieniądze. Działania edukacyjne idą w parze z operacyjnymi - umożliwiają szybsze reagowanie na próby oszustw i wyłudzeń.

Edukacja i współdziałanie na rzecz bezpieczeństwa

Związek Banków Polskich i Policja kontynuują współpracę w zakresie przeciwdziałania cyberprzestępczości. Wspólnie uruchomili nową edycję kampanii edukacyjnej „Nie pomagaj się okraść. Zobacz, jak chronić swoje pieniądze”.

- Kampania „Nie pomagaj się okraść” to największa w Polsce sektorowa inicjatywa edukacyjna. Obecnie trwa jej kolejna edycja, której celem jest przypominanie, że każdy z nas ma wpływ na swoje bezpieczeństwo w sieci. Dlatego stworzyliśmy platformę www.dbamoswoje.pl, gdzie można dowiedzieć się, jak chronić dane, rozpoznawać oszustwa i budować cyberodporność - powiedział dr Tadeusz Białek, Prezes Związku Banków Polskich.

W ramach kampanii zaplanowano emisję spotów telewizyjnych,

działania w mediach społecznościowych, eksperyment społeczny oraz szereg aktywności edukacyjnych. W jednym z eksperymentów udostępniono fałszywe reklamy inwestycyjne - tysiące użytkowników kliknęło w nie i zadeklarowało chęć inwestycji, co pokazało podatność nawet świadomych internautów na manipulację.

Równolegle realizowany jest program „Bankowcy dla CyberEdukacji”, w ramach którego od kilku lat eksperci sektora finansowego, przedstawiciele instytucji publicznych oraz ambasadorzy wspólnie budują świadomość zagrożeń w sieci. W kampanii uczestniczyło już ponad 100 ambasadorów, w tym w 2025 roku m.in. Olga Bołądź i Tomasz Oświeciński.

Wspólne działania operacyjne

Współpraca Związku Banków Polskich i Policji była głównym tematem wspólnej konferencji prasowej poświęconej walce z cyberprzestępczością. Podkreślono znaczenie zarówno działań edukacyjnych, jak i operacyjnych, prowadzonych we współpracy z bankami i służbami ścigania.

- W 2024 roku CBZC przedstawiło zarzuty 1073 podejrzanym i zatrzymało około 850 osób, z czego ponad 300 trafiło do aresztu. Tymczasem od stycznia do września 2025 roku liczba zatrzymań już przekroczyła wyniki z całego poprzedniego roku - zatrzymano

ponad 850 osób, a zarzuty karne przedstawiono 1010 podejrzanym. To efekt konsekwentnej i skutecznej współpracy z sektorem finansowym - podkreślił nadinsp. Adam Cieślak, Komendant Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

Dzięki szybkiej wymianie informacji między bankami, Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości i prokuraturą, możliwe jest skuteczne blokowanie rachunków oszustów i ograniczanie strat klientów.

- Złodzieje danych stają się coraz sprytniejsi i często wykorzystują presję czasu, emocje lub fałszywe zaufanie do instytucji finansowych. Dlatego kluczowe jest zachowanie spokoju i zdrowego rozsądku. Należy pamiętać, że pracownik banku nigdy nie poprosi o ujawnienie haseł do konta, wykonanie przelewu ani przekazanie gotówki osobie trzeciej. Każda prośba o przesłanie pieniędzy „w imieniu banku” lub kontakt z rzekomym kurierem powinna wzbudzić podejrzenia. W takich sytuacjach warto natychmiast skontaktować się z infolinią banku i sprawdzić autentyczność próśb - wyjaśnia Włodzimierz Kiciński, Wiceprezes Związku Banków Polskich.

Tylko w jednym kwartale prawie 4 tysiące prób wyłudzeń

Z danych zawartych w 63. raporcie infoDOK wynika, że w III kwartale 2025 roku odnotowano 3 629 prób wyłudzeń

kredytów na łączną kwotę 78,3 mln zł. Średnio co 36 minut dochodziło do próby wyłudzenia, co daje ponad 39 przypadków dziennie. Średnia wartość jednej próby wyniosła 16,6 tys. zł, a największa sięgała 1,5 mln zł. Dziesięć największych prób stanowiło 14 proc. całkowitej wartości wyłudzeń.

Analiza regionalna wskazuje, że najwięcej prób udaremniono w województwie mazowieckim (500 prób, 14,7 mln zł). Kolejne były: śląskie (440 prób, 12,8 mln zł) i małopolskie (263 próby, 9,8 mln zł). Wzrost wartości prób odnotowano też m.in. w woj. dolnośląskim (8,1 mln zł) i warmińsko-mazurskim (2,8 mln zł).

Raport zwraca uwagę na zagrożenia związane z dokumentami tożsamości. W III kwartale zastrzeżono 2 712 337 dokumentów. Odnotowano 2 835 przypadków posługiwania się dokumentem innej osoby (art. 275 KK) oraz 7 705 przypadków podrobienia dokumentów (art. 270 KK). Łącznie w kwartale doszło do ponad 10 500 przestępstw związanych z dokumentami.

- Raport infoDOK po raz kolejny potwierdza, że bezpieczeństwo finansowe wymaga czujności nie tylko instytucji bankowych, ale także samych klientów. Edukacja i świadomość zagrożeń pozostają kluczowymi elementami w walce z wyłudzeniami kredytów i oszustwami finansowymi - podsumowuje Włodzimierz Kiciński.

©@

REKLAMA

0011423180

GG.6840.12. 2025

Ulanów, dnia 27.10.2025r.

Ogłoszenie o przetargu Burmistrz Gminy i Miasta w Ulanowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Ulanów położonych w miejscowości Bukowina.

Przedmiotem przetargu są działki niezabudowane: nr ewid. 279/20 o pow. 0,1954 ha, nr ewid. 279/21 o pow. 0,1537 ha, wydzielone z działki nr ewid. 279/15 z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, położone na skraju zabudowy wsi od strony miejscowości Bieliny. Otoczenie - zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, łąki, las. Działki w terenie częściowo uzbudowanym - woda, kanalizacja, w sąsiedztwie eNN. Teren płaski, niezadrzewiony, porośnięty niewielkimi chwastami. Bezpośredni dostęp do drogi publicznej, wzdłuż drogi rów odwadniającej.

Działki są objęte Księgą Wieczystą nr TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydziale Ksiąg Wieczystych. Przedmiotowe działki nie są objęte aktualnym planem miejscowym. Wg Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ulanów (Uchwała Nr IX/41/2007 z dnia 2007-09-14) są położone w terenie użytków zielonych.

Wartość działki nr ewid. 279/20 wynosi 66 716,00 zł + 23% Vat

Wartość działki nr ewid. 279/21 wynosi 52 478,00 zł + 23% Vat

Działki wolne są od obciążeń.

Przetarg odbędzie się w dniu 01.12.2025r. w sali narad Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie ul. Rynek 5, 37-410 Ulanów:

Przetarg: na działkę o nr ewid. 279/20 odbędzie się o godzinie 10:00

na działkę o nr ewid. 279/21 odbędzie się o godzinie 10:30

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości:

13 300,00 zł na działkę o nr ewid. 279/20

10 400,00 zł na działkę o nr ewid. 279/21

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie nr 80 9430 1032 4000 0303 2000 0002 w Nadsańskim Banku Spółdzielczym Stalowa Wola Oddział Ulanów najpóźniej do dnia 25.11.2025r.

W przypadku, gdy osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy w formie aktu notarialnego wadium przepada na rzecz Gminy Ulanów. Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabytej działki, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu.

Wszystkie opłaty związane z zakupem działki ponosi nabywca.

Uczestnik przetargu powinien posiadać dowód osobisty i dowód wpłaty wadium. Osoba reprezentująca w przetargu inną osobę powinna posiadać pisemne pełnomocnictwo do reprezentowania.

Bliższych informacji udziela pracownik d/s gospodarki nieruchomościami pokój nr 5, tel. (15) 8763041 wew. 17 w godzinach pracy Urzędu.

Burmistrz może odwołać przetarg z ważnych powodów.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl



Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Nigdy nie walczyłem o żadne role. Być może niesłusznie

Artur Barciś w „Wysokich Obcasach” Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Aleksandra Żebrowska zagrożona Melissą

Michał i Aleksandra Żebrowscy wybrali się na Jamajkę. Niestety, ich plany rajskiego wypoczynku może pokrzyżować huragan Melissa. Aleksandra poinformowała, że obsługa hotelu, w którym wypoczywają Żebrowscy, zaopatrzyła gości w zgrzewkę wody, suchy prowiant oraz latarki. „Trzymajcie za nas kciuki” – napisała.



Dream Scenario

Ale Kino+ HD, 20:10

Zdobywca Oscara Nicolas Cage wciela się w rolę niedocenianego i niemal niezauważalnego profesora, którego los zmienia się diametralnie, odkąd zaczyna co noc śnić się obcym ludziom na całym świecie. Jednak szybko jego życie z ucieleśnienia marzeń staje się koszmarem...

Wszystko za życie

TVP Kultura, 21:00

22-letni Christopher (Emile Hirsch) właśnie skończył studia, ale zamiast kariery i wygodnego życia wybiera samotną wyprawę na Alaskę. Marzy o poznaniu ludzi, którzy są szczęśliwi z dala od cywilizacji. Pozostając pod ich wpływem, zmienia swoje plany na życie...

Panna Austen

Epic Drama, 21:00

Nowe spojrzenie na tajemnicę Cassandry Austen, która spaliła listy swojej siostry Jane. Akcja serialu rozgrywa się w roku 1830 i przedstawia życie siostr Austen – ich radości, cierpienia i pasję, które wpłynęły na twórczość słynnej pisarki.

Uzbrojony tylko w kamerę:

Życie i śmierć Brenta

Renauda

HBO, 21:35

Poruszający hołd dla dziennikarzy, którzy z kamerą w ręku walczą o prawdę. Historia amerykańskiego reżysera Brenta Renaud, który 13 marca 2022 r. zginął z rąk rosyjskich żołnierzy, relacjonując wojnę w Ukrainie.



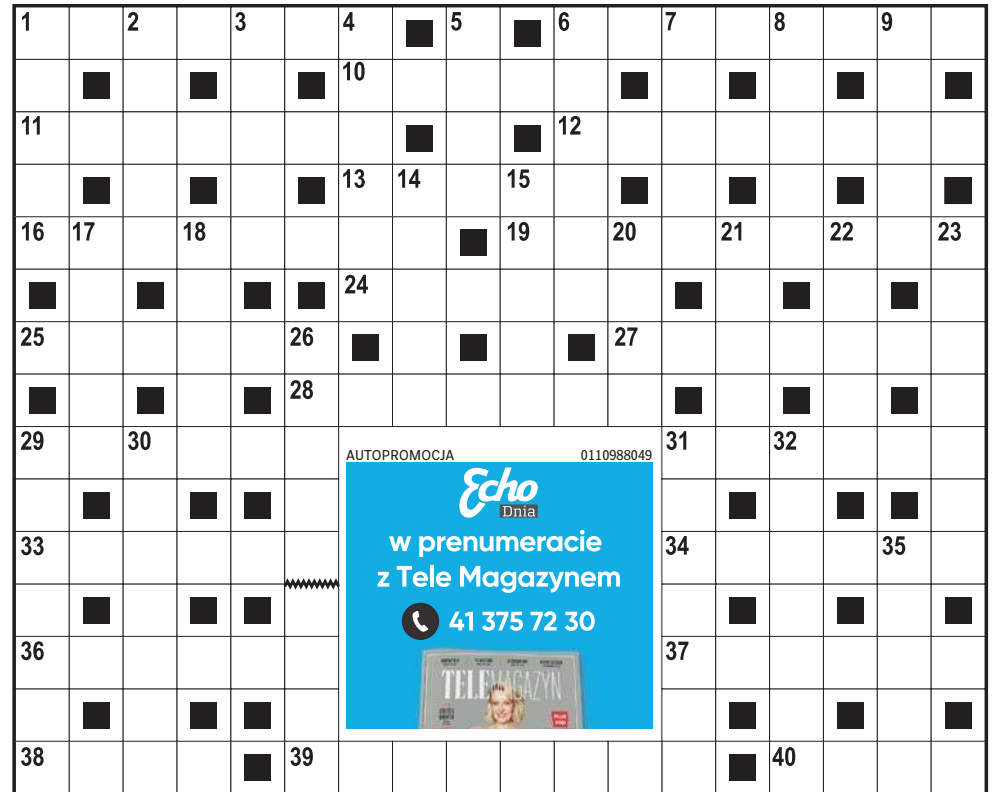
KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

- 1) kanał telewizyjny lub radiowy,
- 6) ważny węzeł kolejowy w województwie łódzkim,
- 10) Jorge, autor powieści „Kakao”,
- 11) gatunek małego ptaka z rodziny trznadli,
- 12) Księżyc dla naszej planety,
- 13) gigant z wyspy Rodos,
- 16) „senior” w przedszkolu,
- 19) wyparty przez faks,
- 24) zielona poza miastem,
- 25) mały chłopiec, szkrab,
- 27) przemądrzała osoba,
- 28) oddział wewnętrzny w szpitalu,
- 29) walc lub rumba,
- 31) rozbijany na biwaku,
- 33) step na Nizinie Węgierskiej,
- 34) opera Richarda Straussa,
- 36) wałkowane na stolnicy,
- 37) serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
- 38) strome wybrzeże morskie,
- 39) imię Karpowa, szachowego arcymistrza,
- 40) jadalny skorupiak morski.

Pionowo:

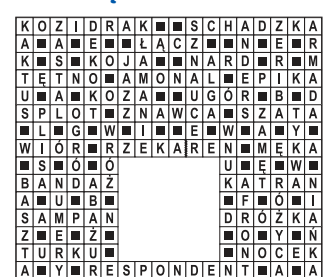
- 1) publiczny występ artysty,
- 2) pszenica o kłującym kłosie,
- 3) nieduża małpa wąskonosą,
- 4) stolica i największe miasto Omanu,
- 5) karany żółtą kartką w piłce nożnej,
- 6) Wojciech, twórca obrazu „Olszynka Grochowska”,
- 7) ... macchiato, popularny napój,
- 8) przychód minus rozchód,



- 9) na wierzbie nie mruczą,
- 14) podwodny lub flagowy,
- 15) leczniczy wyciąg z ziół,
- 17) dawny areszt, więzienie,
- 18) decydują o sprawach dotyczących miasta,
- 20) duchowny buddyjski jak ssak,
- 21) narodowa reprezentacja w siatkówce,
- 22) egipskie nieszczęścia,

- 23) największe miasto w stanie Waszyngton,
- 26) brzegi rwie w piosence Zbigniewa Kurtycza,
- 29) naprawia kanapy i sofę,
- 30) górna część ołtarza,
- 31) atmosfera panująca w rodzinie,
- 32) kapelusz o twardym, półkolistym denku,
- 35) japoński konkurent Toyoty.

ROZWIĄZANIE NR 167



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Sporo czasu poświęcisz na zaspokajanie potrzeb i oczekiwań innych osób. Horoskop dzienny wróży, że ludzie będą Ci za to wdzięczni.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dzień sprzyja cierpliwości. Nie spiesz się z decyzjami – Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i rozsądek przyniosą korzyści. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja to twój atut. Zaskocz innych błyskotliwością, ale horoskop dzienny na czwartek radzi również słuchać ich uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoje emocje zostaną wystawione na próbę. Horoskop dzienny radzi szukać równowagi w bliskich relacjach, a wieczorem odpocząć. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja charyzma zabłyśnie. Wykorzystaj to w pracy lub miłości. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że los sprzyja odważnym ruchom. **Rak (22.06 - 22.07)** Czas na porządki w myślach i planach. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że kłótnia przyniesie ulgę i pomoże ruszyć do przodu.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś znajdziesz harmonię, której ci brakowało. Horoskop dzienny zapowiada, że spotkanie z kimś wyjątkowym poprawi ci humor... **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać przeczuć, szczególnie w sprawach serca i finansów. **Waga (23.09 - 22.10)** Los przynosi niespodzianki. Zachowaj optymizm. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że twoja wiara w sukces będzie przyciągać okazje.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na konkretach. Zbyt wiele obowiązków naraz może cię zmęczyć. Horoskop dzienny podpowiada, by precyzyjnie ustalić priorytety. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Wykażesz się dużą kreatywnością. Wykorzystaj ją w pracy lub pasji. Horoskop na dziś wróży, że możesz stworzyć coś wyjątkowego. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dzień pełen emocji. Nie uciekaj w marzenia. Horoskop dzienny na czwartek radzi działać konkretnie. Zobaczysz dzięki temu efekty.

PIŁKA NOŻNA ODCHODZI TRENER JOAO HENRIQUES. ZA NIEGO PRZYCHODZI... SŁYNNY GONCALO FEIO?

Rewolucja w Radomiaku Radom

Stanisław Wróbel
Radom

W Radomiaku Radom doszło do rewolucji! Nasz klub piłkarski grający w PKO BP Ekstraklasie pożegnał się z trenerem. Joao Henriques odszedł a jego następcą może zostać Goncalo Feio.

Wielkie zmiany w Radomiaku Radom nastąpiły tuż po rozgrywanym w poniedziałek 27 października meczu na jubileusz 115 lecie klubu. We wtorek 28 października wieczorem doszło do rozmów władz Radomiaka Radom z pracującym od pół roku w Radomiu trenerem Joao Henriquesem. Strony miały zdecydować o rozstaniu.

Na dobrze poinformowanym koncie „Wojciech Kowalczyk” na facebooku (humorystyczny profil mający w opisie „Cały content w klimacie Kowala. Profil satyryczny”): „Gdy już myślałeś, że dziś nic się nie wydarzy. Feio zastępuje swojego rodaka w Radomiaku i dostaje dużą władzę. Będzie miał wpływ na większość decyzji w klubie. Sztab, pracowników, organizację pracy i transfery. Ma za zadanie poukładać to tak, jak zrobił to w Motorze i Legii. Z tą różnicą, że w Legii zdeżył się ze ścianą. W Radomiaku ma dostać full opcję jako Menager, a nie tylko i wyłącznie trener I drużyny. Co prawda wiemy, jak gorące głowy mają

w Radomiu. Wyniki nie będą się zgadzać, to Feio poleci po nowym roku. Ale dla Ekstraklasy, to dobra informacja. Wraca kolorowy ptak. Będzie się działo. Jak nie na boisku, to po za nim”.

Dziennikarz Szymon Janczyk napisał około północy z wtorku na środek: „Trener Joao Henriques spotkał się dziś z władzami klubu i zrezygnował z prowadzenia Radomiaka. Jego miejsce zajmie wymarzony przez dyrektora sportowego Goncalo Feio”.

Joao Henriques

52-letni Joao Henriques w Radomiaku w styczniu 2025 roku zastąpił Bruno Baltazara, który rozstał się z klubem ze Struga 63, odchodząc do francuskiego drugoligowca Cean. Henriques przyszedł w styczniu przed rundą wiosenną sezonu 2024/2025 i utrzymał Radomiaka w ekstraklasie, przedłużył wtedy umowę do końca czerwca 2026 roku.

Goncalo Feio

Goncalo Feio urodził się 17 stycznia 1990 roku w Lizbonie. W Młodości trenował w klubie Benifica Lizbona, tym samym z którym Radomiak Radom ma obecnie podpisaną umowę o współpracy.

Goncalo Feio studiował na Wydziale Kinezylogii Uniwersytetu Lizbońskiego, gdzie jednym z jego wykładowców



FOT. MACIEJ KWATKOWSKI

Z Radomiaka odszedł trener Joao Henriques (z lewej), a jego następcą może zostać Goncalo Feio.

był słynny trener Jose Mourinho. Uzyskał tam stopień licencjata.

Do Polski Goncalo Feio trafił dzięki... programowi Erasmus i współpracy Uniwersytetu Lizbońskiego z Akademią Wychowania Fizycznego w Warszawie. Początkowo, żeby utrzymać się w Warszawie, udzielał korepetycji z język portugalskiego.

Początki jego kariery trenerskiej sięgają czasów studiów. Jako student pierwszego roku wygrał konkurs organizowany przez uczelnię na najlepszą pracę dotyczącą treningu młodzieżowego. Nagrodą w konkursie był kilkumiesięczny staż w strukturach akademii klubu



FOT. POLSKA PRESS

Benifica Lizbona, którego Feio jest wychowankiem. Tam pracował z grupami młodzieżowymi do lat 8 i 10. Przez jeden sezon był także asystentem trenera w drużynie do lat 15.

Następnie pracę jako trener kontynuował już w Polsce. W listopadzie 2010, jako dwudziestolatek, wysłał aplikację do akademii Legii Warszawa. Przez pierwsze pół roku pracował za darmo, jako wolontariusz. Potem został zatrudniony i pracował z dziećmi.

W 2014 roku, został dołączony do nowo utworzonego sztabu pierwszej drużyny Legii prowadzonej wtedy przez Henninga Berga jako analityk materiałów wideo. Po zwolnieniu

słynnego Norwega był asystentem w sztabie trenera Stanisława Czerchesowa. Z Legią pożegnał się w listopadzie 2015 roku.

Następnie kontynuował pracę z młodzieżą w akademii Wisły Kraków. W 2016 roku został trenerem zespołu do lat 17. 4 stycznia 2017 został włączony do sztabu I drużyny Wisły jako asystent trenera Kiko Ramireza. Pracę w krakowskim klubie zakończył 16 stycznia 2018 roku. Trafił jako asystent Kiko Ramireza do klubu w Grecji.

Goncalo Feio po raz pierwszy został pierwszym trenerem seniorskiej drużyny 19 września 2022 roku - poprowadził grający wtedy w 2. lidze Motor Lublin. Debiutancki sezon zakończył awansem Motoru Lublin do I ligi. W drużynie z Lublina pracował do 18 marca 2024 roku.

W kwietniu 2024 został trenerem Legii Warszawa i pracował tu do maja 2025. 20 czerwca 2025 został trenerem klubu francuskiej ekstraklasy USL Dunkerque ale był tam tylko miesiąc. Od tego czasu pozostawał bez pracy.

Kontrowersje

Goncalo Feio w polskiej piłce dał się poznać jako niezwykle kontrowersyjna osoba.

W Motorze Lublin Portugalczyk miał zaatakować prezesa Pawła Tomczyka tacką co spowodowało rozcięcie mu łuku

brwiowego, zaliczył kilka równie wstydliwych sytuacji w swojej dotychczasowej karierze trenerskiej. Portugalczyk w trakcie pracy w Lublinie miał zwyzwywać rzecznikzkę klubu - Paulinę Maciążek.

W Wiśle Kraków po domowym meczu z Piastem Gliwice wdał się w przepychankę z ochroniarzem. Feio chciał przedostać na spotkanie z kibicami i sponsorami, lecz na drodze stanął strażnik. Oczywiście jemu się to nie spodobało i postanowił... opluć ochroniarza. Wisła Kraków nałożyła na niego karę dyscyplinarną, a on sam miał przeprosić za swe zachowanie.

W Rakowie Częstochowa Portugalczyk miał - według nieoficjalnych doniesień - pobić się z kierownikiem drużyny. Sam trener wielokrotnie próbował przykryć ten fakt i swoje odejście z drużyny tłumaczył chęcią sprawdzenia się w roli pierwszego szkoleniowca.

W Legii Warszawa Feio w rewanżu z Broendby Kopenhaga pokazał środkowy palec i gest Kozakiewicza kibicom z Danii, a trenerowi krzyczał do ucha, żeby wracał do domu. Wybuchł skandal. Było też wiele sporów z władzami i pracownikami Legii.

W USL Dunkerque też głośno było o napięciach związanych z jego pracą. Często podawane są jako powód rozstania. ©

Wymagająca grupa... Sereny dla Igi Świątek w WTA Finals

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek poznała rywalki, z którymi zmierzy się w fazie grupowej w WTA Finals w Rijadzie. Losowanie specjalnie dla nas skomentował Wojciech Fibak.

- Wierzę, że przebiję się co najmniej do półfinału, ale znając naszą reprezentantkę, ona mierzy wysoko i jej standardem będzie co najmniej awans do finału - mówi nam były znakomity tenisista, zwycięzca 15 turniejów w grze pojedynczej.

W grupie Anisimowa, Rybakina, Keys

Polka zagra w stolicy Arabii Saudyjskiej w grupie Sereny Williams (grupy noszą nazwę byłych liderów światowego rankingu). Rywalkami polskiego numeru 2. w światowym



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Wojciech Fibak: - Żadna tenisistka nie kryje kurtu tak świetnie jak Iga, z taką szybkością i zwrotnością

wym zestawieniu będą: Amanda Anisimowa (4. WTA), Jelena Rybakina (6. WTA) oraz Madison Keys (7. WTA).

Aktualnie prowadząca w rankingu Aryna Sabalenka zmierzy się w grupie Steffi Graf z Coco Gauff, Jessicą Pegulą i Jasmine Paolini.

Po wtorkowym losowaniu optymistą jest Wojciech Fi-

bak. Mimo trudnej grupy raszynianki wierzy w jej awans co najmniej do półfinału.

- Iga zawsze mierzy wysoko. Znając naszą tenisistkę, wiem, że jej celem będzie występ w spotkaniu finałowym i tego Idę życzę. Zawsze podziwiam Igę, zachwycam się jej tenisem, walecznością oraz podejściem do każdego spotkania czy turnieju, a teraz, gdy chodzi o WTA Finals, jestem... spokojny. Żadna tenisistka nie kryje kurtu tak świetnie jak Iga właśnie, z taką szybkością i zwrotnością - mówi nam triumfator 52 turniejów w grze podwójnej.

- To, że w końcówce sezonu przytrafiło się Idę kilka porażek, niczego nie zmienia, to element gry, przegrane zdarzały się wszystkim, nawet najlepszym w historii. Taka jest też charakterystyka tenisa, nikt nie jest w stanie wygrywać cały czas. Za nami wyjątkowy sezon

dla Igi i całego polskiego tenisa w jego długiej, ponadstuletniej historii. Reprezentant Polski - bez podziału na płeć - po raz pierwszy wygrał Wimbledon i uważam to za największy sukces w historii polskiego tenisa. To osiągnięcie porównałbym do trzech wygranych Igi we French Open - dodaje były znakomity tenisista.

Amanda znalazła klucz?

Wśród grupowych rywalek Świątek Fibak zwraca uwagę przede wszystkim na Anisimową, z którą w lipcu nasza reprezentantka gładko wygrała w finale Wimbledonu 6:0, 6:0. Czwarta w rankingu WTA reprezentantka Stanów Zjednoczonych szybko zrewanżowała się jednak Polce. We wrześniu w ćwierćfinale US Open pokonała Igę 6:4, 6:3.

- Amanda znalazła jakiś klucz do tego, aby atakować serwisy

Igi, łamać rytm naszej tenisistki. Wolałbym, żeby trafiła do grupy Aryny Sabalenki - uważa zwycięzca Australian Open w grze podwójnej z 1978 roku.

Fibak przestrzega też przed Jeleną Rybakiną. Świątek z reprezentantką Kazachstanu zmierzyły się dotychczas 10 razy, z czego Polka wygrała 6 pojedynków, a Rybakina 4.

- To jest bardzo trudna i wymagająca tenisistka. Jest niebezpieczna, potrafiła już kilka razy wygrać z Igą. Ma atuty w postaci mocnych serwisów, ale jest trochę nierówna. Z drugiej strony może to dobrze, że Świątek zagra z nią zamiast z Pegulą. Mentalnie nie jest aż tak silna jak Amerykanka, choć ta z kolei nie ma aż tak ewidentnych atutów technicznych.

- Madison Keys? Ostatnio nie jest w wybitnej formie, pokonała ją niedawno Pa-

olini. Iga powinna z nią sobie poradzić - podsumował w rozmowie z nami były dziesiąty tenisista światowego rankingu.

Bilans meczów Świątek - Keys jest korzystny dla urodzonej w Warszawie tenisistki 5:2.

Polka zna już smak zwycięstwa

Prestżowy turniej WTA Finals, z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek sezonu, po raz drugi z rzędu odbędzie się w Rijadzie. Zmagania rozpoczną się w sobotę, 1 listopada i potrwać do 8 listopada.

W ubiegłym roku WTA Finals wygrała Coco Gauff. Iga Świątek zwyciężyła w 2023 roku, w 2015 triumfowała Agnieszka Radwańska. Pula nagród w Rijadzie wyniesie 15,5 mln dolarów. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Płock zdobyty za drugim razem. Beniaminek Lider pokonał uczniów

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Lider Radom po miesiącu powrócił do Płocka na mecz z SMS-em. O ile pierwszy mecz z SMS-em I zakończył się porażką, tak w sobotę radomianie z rezerwami już wygrali.

SMS II ZPRP PŁOCK - LIDER RADOM 31:36 (13:18)

Lider: Brewczyński, Kozłowski - Kowalczyk 0, Misalski 8, Machnio 3, Sałuda 5, Obydź 3, Kasperowski 6, Gruszczyński 8, Joof 2, Ba Fadhl 0, Sobolewski 0.

Dokładnie 20 września podopieczni Rafała Banaczka doznali niespodziewanej i jak dotąd najwyższej porażki w rozgrywkach 1. ligi grupy C, a miało to miejsce w Płocku. Wówczas SMS I wygrał różnicą sześciu bramek.

W sobotę po raz drugi w rundzie hala w Płocku gościła beniaminka z Radomia, ale przyjezdni zagraли o wiele lepiej niż wcześniej.

Pierwsze dwie bramki meczu uzyskał Adrian Gruszczyński, ale młodzi adepci szczypiorniaka z Płocka nie pozostawiali dłużni i po kilku chwilach było 6:6. Na szczęście Lider dwukrotnie w pierwszej połowie wykorzystał moment dekoncentracji rywali i po serii rzutowej wyszedł na pięciobramkową przewagę.

Wynik rywalizacji zakończył się takimi właśnie rozmiarami

zwycięstwa gości, co oznacza, że w drugiej części padł remis. W meczu z powodu kontuzji nie mógł zagrać obchodzący tego dnia urodziny Maciej Jeżyna. Zawodnicy stanęli na wysokości zadania i po spotkaniu zadeptykowali mu wygraną.

- Cieszymy się niezmiennie z wywalczonych dziś trzech punktów, tym bardziej, że zostały zdobyte na trudnym terenie. Zawsze cieszy zwycięstwo na wyjeździe. Nie da się jednak ukryć, że młodzi zawodnicy z SMS Płock postawili nam bardzo trudne warunki. Mimo że wynik przez większość spotkania układał się na naszą korzyść, rywale raz po raz znajdowali skuteczną receptę na naszą obronę, co jest dla nas sygnałem ostrzegawczym. Nie ustrzegliśmy się błędów i widać, że musimy popracować nad koncentracją i konsekwencją w defensywie. Bezwzględnie musimy wyciągnąć wnioski z dzisiejszego spotkania. Już teraz w pełni koncentrujemy się na przygotowaniach do niezwykle ważnego, kolejnego meczu ligowego. Przed nami starcie z KSSPR Końskie i chcemy zaprezentować się znacznie solidniej, eliminując dziś popełnione błędy. Trzy punkty cieszą, ale nasza gra wymaga poprawy. - podsumował mecz Rafał Banaczek, trener Lidera. Najbliższy mecz Lider zagra na wyjeździe z KSSPR-em Końskie.

©



Piłkarze ręczni Lidera Radom, tuż po zwycięskim meczu z SMS-em ZPRP II Płock.

SIATKÓWKA

Dwie siatkarki Radomki wyróżnione. Przedstawiciele Tauron Ligi zamieścili siódmą 2. kolejki rozgrywek. W tejże serii Moya Radomka Radom nie pozostawiła złudzeń i 3:0 pokonała Volley Wrocław. Dwie nasze zawodniczki znalazły się w rezerwowej siódemce: Martyna Piotrowska oraz Krystyna Niemcewa. Przypominamy, że w pojedynku 3. kolejki Radomka na wyjeździe pokonała ŁKS Commercecon.

MK



FOT. MOYA RADOMKA

PIŁKA NOŻNA

Legia rywalem Broni

W niedzielę 2 listopada Legia II Warszawa w Urszulinie podejmie Broń Radom. Mecz stanowi 15. kolejną grupę I, trzeciej ligi. Początek starcia naszego zespołu z wiceliderem o godzinie 12:00.

MK

Energia Kozienice jednak zagra w finale pucharu w okręgu?

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Enea Energia Kozienice za pomocą profilu facebookowego poinformowała, że Komisja Odwoławcza Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej uchylili decyzję o walkowerze.

Decyzja Komisji Odwoławczej Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej podzieliła argumenty przedstawione w odwołaniu klubu ENEA KS Energia Kozienice i uchylili decyzję o walkowerze za półfinałowy pojedynek Pucharu Polski na szczelbł okęgu radomskiego z Centrum Radom.

Oznacza to, że wynik rywalizacji, która odbyła się 30 września, na stadionie Centrum na Godowie, a ten brzmiał 10:0 dla Energii został utrzymany.

Energia zagra w finale? Centrum rozda karty

Czy to oznacza, że Energia może już przygotowywać się do meczu finałowego z Oskarem Przysucha? Otóż nie, jeśli od tej decyzji odwoła się Centrum Radom, powołując się na przepisy. Niewykluczone jest także, że w regulaminach związkowych są pewne nieścisłości i tego typu przypadki, jak ten z Kozienic spowodują, że trzeba będzie zmienić regulamin, bądź go udo-



FOT. SYLWESTER SZYMCAK

Sędziowie i kapitanowie drużyn przed meczem Enea Energii Kozienice z Centrum Radom.

skonać. „Dziękujemy Komisji Odwoławczej za wnikliwe rozpatrzenie sprawy oraz wszystkim, którzy wspierali nas w dążeniu do przywrócenia sprawiedliwości. To zwycięstwo pokazuje, że prawo i fair play mogą iść w parze ze sportową rywalizacją”. - czytamy na faceeboku Energii.

Centrum czeka na oficjalne pismo

W tej sprawie wypowiedział się również Marcin Górnik, prezes Centrum Radom. - Do obecnej chwili nie otrzymaliśmy z Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej żadnego oficjalnego komunikatu. Dlatego też, nie mogę się odnieść

do tej informacji zamieszczonej na fanpagu drużyny z Kozienic - powiedział Marcin Górnik.

Zaskoczony prezes Kamil Witkowski

Mocno zaskoczony informacją o odwołaniu walkowera jest z kolei Kamil Witkowski, prezes Radomskiej Delegatury Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. - O tej całej sytuacji, póki co dowiaduje się od osób postronnych. Nie miałem tego dokumentu w ręku, żeby się do niego ustosunkować. Wydawało się, że wszystko jest załatwione czarno na białym. Jestem zaskoczony - poinformował nas prezes Witkowski.

O co chodzi z walkowerem?

Według Komisji Gier trzech zawodników Energii zagrało w niedzielę w meczu klasy A w rezerwach, a już we wtorek wystąpili oni w meczu pucharowym. Na tej podstawie zweryfikowano wynik na 3:0 dla Centrum. W związku z tym nie zachowany został termin 48 godzin, jaki regulują przepisy.

Póki co Radomski Okręgowy Związek Piłki Nożnej nie poinformował o dacie rozegrania finałowego meczu. jedno jest pewne jego gospodarzem będzie Oskar Przysucha, który wciąż czeka na, to kto zostanie jego rywalem i czy w ogóle do tego spotkania dojdzie. ©

Ryan Benammar drugim Francuzem w Broni

Sylwester Szymczak
Radom.

PIŁKA NOŻNA. Trzeciroligowa drużyna Broni Radom we wtorek przedstawiła nowy transfer. Do szóstego obecnie w tabeli zespołu dołączył Ryan Benammar z Francji.

- Odpalamy dziś transferową bombę, bo udało się dopiąć transfer francuskiego pomocnika. Ryan ma 20 lat, jest ofensywnym zawodnikiem, może grać na pozycjach 8 lub 10. Ostatnie cztery sezony spędził

w Servette Geneva. Grał ostatnio w zespole U 20, rezerwach klubu. Nie udało mu się zadebiutować w pierwszej drużynie tego znanego, szwajcarskiego klubu - poinformował klub z ulicy Narutowicza 9.

Nie przebił się w Genewie, zagra w Radomiu

Ryan w Radomiu jest już od kilkunastu dni. Zdaniem sztabu szkoleniowego to bardzo wartościowy zawodnik. Szybko, dynamiczny, nieźle operujący obiema nogami. Podpisał już

kontrakt, ale czekamy na razie na jego certyfikat z poprzedniej federacji. Czy zadebiutuje już w najbliższym meczu tego na razie nie wiemy.

- Pierwsze spostrzeżenia na temat miasta i klubu są bardzo dobre. Jest fajny stadion i byłem też w niedzielę na meczu i widziałem fajne widowisko z udziałem kolegów - przyznał Francuz, na stornie facebbokowej Broni.

Drugi taki zawodnik

W Broni Radom jest już jeden zawodnik tej narodowości co Be-

nammar, a chodzi o Sofiana Khiri. -22 letni Francuz gra na pozycji skrzydłowego lub napastnika. Zagrał w dwóch ostatnich meczach towarzyskich, od ponad dwóch tygodni trenuje z zespołem i podczas tych testów wypadł rewelacyjnie. Sofiane wychował się w okolicach Paryża. Ma marokańskie korzenie. Grał w juniorskim zespole Dijon Fc, a w ostatnim sezonie był zawodnikiem US Ivry - informowała Broni przed początkiem rozgrywek. Debiut Benammara spodziewany jest w niedzielę.

©